

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1ej w południe.

15

KRÓSZ

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Każdy wytwórcą swego papierosa!

— mieszanki 2-eh paczek tureckiego
Najprzedniejszego z przednim
Można w zwijkach (tutkach)

ALTESSE

MOKKA-PLENOWATKI
Wyrobić 120 papierosów za zł. 2.80

Linia lotnicza Z.S.R.R.-U.S.A

Moskwa, 30. 9. PAT. Wczoraj pod przewodnictwem naczelniaka głównego urzędu lotnictwa cywilnego, dowódcy korpusu Tkaczowa, odbyła się pierwsza narada w sprawie uruchomienia linii lotniczej pomiędzy ZSRR i Stanami Zjednoczonymi. W naradzie wzięli udział inżynierowie lotniczy oraz lotnicy m. in. Lewoniew-

ski. Omawiane były dwa warianty trasy powietrznej, opracowane przez inż. Korfa i Mikiaszewskiego. Pierwszy wariant, który różnił się nie wiele od trasy lotu Lewoniewskiego, spotkał się z przychylną oceną. Marszruta według tego wariantu idzie z Moskwy przez Krasnojarsk, Jakuck, Ojmakon, zatokę Nogajewo, Anadyr, zatokę św. Wawrzyńca, Nome, Fairbanks, White Horse, Seattle. Długość trasy wyn. 11.600 km.

Nie będzie dewaluacji złotego

Warszawa, 30. 9. (Sin.) W kołach poinformowanych utrzymują, że zapadła decyzja utrzymania dotychczasowego parytetu złotego. Rozstrzygnięcie to wyklucza dewaluację złotego i wszelką możliwość eksperymentów walutą polską na czas dłuższy.

Decyzję tę koła finansowe i gospodarcze przyjęły z wielkim zadowoleniem i niewątpliwie w szerokich kołach społeczeństwa nastąpi stabilizacja uspokojenia i pogłębienia zaufania do waluty polskiej, co znajdzie wyraz w dalszym wzroście oszczędności.

zarządzeń. Wzięte będą pod uwagę jedynie konieczności naszej gospodarki narodowej.

Waluta rumuńska

Bukareszt, 30. 9. PAT. Po konferencji ministra finansów z ministrem handlu i przemysłu oraz gubernatorem banku narodowego, minister finansów Cancicov oświadczył: Waluta narodowa nie uległa i nie ulega żadnemu wpływowi międzynarodowego układu monetarnego. Rząd zbada z całą uwagą reperkusje, jakie mogłyby wyniknąć z faktu dewaluacji pewnych walut obcych, w szczególności w dziedzinie handlu zewnętrznego. Zarządzenia, jakie rząd wyda w celu ochrony gospodarstwa narodowego, będą zgodne z zarządzeniami, jakie powezmą inne państwa, w równym stopniu zainteresowane obecnymi wydatkami.

Dewaluacja franka szwajcarskiego -- faktem dokonany

Bern, 30. 9. PAT. Po 13 godzinach obrad, szwajcarska rada narodowa aprobowała uchwały rady federalnej w sprawie dewaluacji 99 deputowanych głosowało za wnioskiem, aprobującym wydane dekrety, 60 deputowanych przyjęło je jedynie do wiadomości bez aprobaty. Wobec aprobowania przez radę narodową dekretów dewaluacyjnych, wchodzi one niezwłocznie w życie.

Liczni mówcy wypowiadali pogląd, iż dewaluacja jest przedwczesna.

Uchwały izb holenderskich

Haga, 30. 9. PAT. Pierwsza i druga izba przyjęły 3 projekty ustaw złożonych przez rząd w sprawie embargo na złoto, stworzenia funduszu stabilizacyjnego w wysokości 300 milionów florenów oraz zarządzeń przeciwko zwwyżce cen.

Co zrobi Czechosłowacja?

Paryż, 30. 9. PAT. Havas donosi z Pragi, iż w związku z układem monetarnym trzech mocarstw, w łonie rządu toczą się rozmowy, pomiędzy ministrami, reprezentującymi różne stronnictwa, należące do koalicji rządowej. Gdyby rząd postanowił powziąć postanowienie podobne do decyzji wielu państw, konie-

cznym byłoby zwołanie parlamentu, ponieważ ustawa o pełnomocnictwach nie rozciąga się na sprawy monetarne.

„Prager Presse” pisze: Decyzja będzie powzięta po ponownym rozpatrzeniu sprawy co do korzyści i ujemnych stron ewentualnych

W obliczu nowej sytuacji w Erec Czy Arabowie dadzą hasło do odwrotu?

Jerozolima, 30. 9. (ZAT) Palestyna znajduje się dziś pod wrażeniem ogłoszonej wczoraj ustawy o stanie wojennym. Cała prasa określa ustawę jako akt, który spowodować musi radykalną zmianę sytuacji. Narazie oczekuje się oficjalnej enuncjacji Wysokiego Komisarza sira Artura Wauchope'a w sprawie jego pełnomocnictw na generała Dilla.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie naczelnego komitetu arabskiego, na którym omówiono świeżo wytworzoną sytuację w wyniku ogłoszonej ustawy o stanie wojennym. Na razie komitet arabski nie powziął uchwały w sprawie odwołania strajku. Jak donoszą, komitet arabski już wyraził zgodę na tekst odezwy, która miała być wydana do ludności arabs-

kiej przez władców niepodległych krajów arabskich, a w której ludność ma być wezwana do zaniechania terroru i przetrwania strajku.

A tymczasem - dalszy rozlew krwi

Jerozolima, 30. 9. (ZAT) W nocy z wtorku na środę doszło do krwawego starcia między bandą terrorystów a oddziałem wojska angielskiego na północny zachód od Nablusu. Terrorysty zaatakowali wojsko, w wyniku czego doszło do gwałtownej bitwy, w której poległo wielu Arabów. Na miejscu starcia terrorysty zostawili 20 zabitych, a licznych rannych zabrali z pola. Po stronie wojska został ranny jeden oficer i dwaj szeregowi.

TOREBKI DAMSKIE
Nowości nadeszły!

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

Zuchwały wyczyn bandycki w Berlinie

Berlin, 30. 9. PAT. Na dworcu jednego z przedmieść Berlina dokonano napadu na kasjerkę biletową. Nieznani sprawcy przecięli po-

zamknięciu ruchu kolejowego okratowania okienka, sterroryzowali urzędniczkę i zrabowali około 2 tys. mk. niemieckich. Policja przyznaje, iż napadu dokonała banda, która w sierpniu r. b. sterroryzowała w podobny sposób kasjerkę innego dworca kolei obwodowej przedmieściu Berlina.

514

I. SCHWARZBART

START

Jest może czasem rzeczą wskazaną, sprawy tak emocjonalne jak wybory osądzać nie — emocjonalnie. Raczej — chłodno i trzeźwo. Bez szkieł wypukłych, bez szkieł wklęsłych, bez retuszowania tylko jednej strony obrazu, lewej czy prawej, a w każdym razie bez wtłaczania w zjawisko tych elementów, któreby się w nim — chciało widzieć.

Wydanie sądu z odległości choćby tylko kilku dni, a nie na gorąco, niejako równocześnie z pracą komisji wyborczej, ułatwia w znacznym stopniu obiektywizm i pewną równość w ocenie stron dodatnich i ujemnych.

Pod tym kątem widzenia wynik wyborów łódzkich przedstawia się jako bezsprzeczne zwycięstwo socjalizmu polskiego, dodajmy zaraz, socjalizmu — umiarkowanego, usadowionego w centrum linii frontowej — popularnym dziś „Frontów ludowych” — a nie na samej ich lewicy. Trudnoby jednak było przy zainicjowaniu takiego samego obiektywizmu — mówić o klęsce endecji. Endecja poniosła jedynie — dotkliwą porażkę. PPS wytraciła jej z dłoni rząd w radzie miejskiej, lecz nie zdołała odebrać jej — rządu dusz na bardzo znacznym odcinku społeczeństwa polskiego w Łodzi. Gdyby PPS była uzyskała tylko o 5 mandatów mniej, a endecja o 5 mandatów więcej, obraz byłby już o 100 procent odwrotny: porażka endecji byłaby jej zupełnym zwycięstwem, a realne zwycięstwo PPS, byłoby zamieniło się w porażkę, czyli w — zwycięstwo moralne, jak to często zwykliśmy w żargonie politycznym nazywać porażkę.

Tę wstrzemięźliwość w ocenie wyborów łódzkich dyktują nam dwie okoliczności. Po pierwsze: wybory łódzkie są wprawdzie niezmiernie ważnym odcinkiem, ale nie mniej — tylko odcinkiem, liczebnie nieznacznym w stosunku do całej ludności Rzeczypospolitej. Z tego powodu przedwczesnym byłoby wyciągać z tego faktu wnioski generalizujące. Po drugie: przy ocenie wyniku wyborów mia rodajną jest przy całym respekcie dla demokracji — nie tylko arytmetyczna cyfra, ale także dynamika polityczna, w cyfrach tych się manifestująca. Ta zaś dynamika polityczna okazała u PPS z jednej strony — silny rozpęd, imponujący rozpęd, skoro PPS powiększyła niemal pięciokrotnie swój stan posiadania w porównaniu z rokiem 1934, z drugiej — jednak strony — rozpęd endecji został jedynie cofnięty w starciu się z nowymi siłami polskiego socjalizmu, nie został jednak — złamany. Tchu wynik wyborów łódzkich endecji nie odebrał. A tylko wtedy możnaby mówić o zasadniczej, gwałtownej klęsce.

Jeśli bowiem wynik wyborów łódzkich ma być rozpatrywany pod szerszym, a zatem państwowym aspektem, jeśli rozważania nasze mają we wnioskach swych sięgać poza rogatki największego po stolicy miasta w Polsce, liczącego 650.000 ludności, to w konsekwencji logicznej należy sobie postawić pytanie, co oznacza zakończona obecnie gra sił — nie dla Łodzi ale — dla zagadnienia się gającego o wiele głębiej i szerzej. Przecież nie dlatego wybory łódzkie przykuły uwagę opinii publicznej w całej Polsce, bo opinia ta interesowała się tym, czy — kanalizacja Łodzi będzie szybciej ukończoną lub czy szturmówką endeckie zdołają rozbić jeszcze kilka lub kilkadziesiąt sklepów żydowskich, lecz dlatego wybory łódzkie stały się przedmiotem powszechnego zainteresowania, bo opinia całego społeczeństwa zdawała sobie sprawę z tego, że wybory łódzkie, wybory w tej „Ziemii obiecanej”, zdobytej szturmem przez endecję w r. 1934, mogą być startem do rozstrzygającej walki o to, kto jutro rządzić będzie w całym państwie.

Otóż tu, w tej kwestii, leży cały ciężar wyborów łódzkich. Dlatego nastroje, zaciekawie, napięcie polityczne, zwróciły się w stronę Łodzi. Podświadomie ludność wyczuwała, że jest to początek gry o wiele większej niż gry o — magistrat miasta Łodzi.

A właśnie to zasadnicze zagadnienie — jutra nie zostało w nieście kominów fabrycznych rozstrzygnięte. Ani w jednym ani w drugim kierunku. Tak przynajmniej wydaje mi się, jeśli patrzę — trzeźwo i chłodno. Mimo lokalnego, wielkiego zwycięstwa PPS, mimo — silnej porażki endecji.

Jest to tylko — start. Start, który endecję pozostawia w tyle, ale bieg trwa. Poza Łódź. Tchu endecja nie straciła. Nie — okuliła. — Łódź to jeszcze nie „handicap”. O zwycięstwie rozstrzygnie — meta. Oczywiście zawsze z zastrzeżeniem ułomności i przemijającego trwania każdego zwycięstwa politycznego — na zygzakowatej linii walk stronnictw o rząd i o rząd dusz w narodach i państwach.

Jak ten bieg się skończy, trudno dziś przepowiadać. Życzenia, szczególnie zaś nasze — mają tylko drugorzędne znaczenie. Lecz jeśli chodzi o migawkowe zdjęcie łódzkich wyborów, to jest to zadatek dobry dla wszystkich tych, którzy dobro państwa i szczęście narodów współżyjących w państwie inaczej sobie wyobrażają niż — endecja.

Nie będziemy nawet z nią polemizowali. Polemizować można tylko z kimś, dla którego prawda jest — prawdą, a fałsz — fałszem, a nie naodwrot. Dlatego też nie warto zajmować się tymi wszystkimi głosami, którymi endecja glossuje wynik wyborów łódzkich. Jest z naszego punktu widzenia objawem smutnym, a dla endecji zapewne zjawie-



Roosevelt odżegnywa się od komunizmu i oskarża republikanów, że doprowadzili U. S. A. do wrót komunizmu

Nowy Jork, 30. 9. (R) Prezydent Roosevelt wygłosił swą pierwszą wielką mowę wyborczą na zjeździe stronnictwa demokratycznego w Syrakuzach w stanie nowojorskim. Odpowiadając na zarzuty, czynione mu przez republikanów, iż ujawnia tendencje komunistyczne, Roosevelt oświadczył, iż *pozostaje wierny demokracji, odsuwając od niej wszelką obcą ideę, jaką jest komunizm*. Określając komunizm jako objaw naruszenia równowagi społecznej, wynikający z głębokich zaburzeń gospodar-

skiem radosnym, że wszystkie fałsze endecji o Żydach, o demokracji polskiej, mają w pokazałej części społeczeństwa polskiego Łodzi, a niestety i poza Łodzią walor — prawdy. Gdyby było inaczej, gdyby czad propagandy endeckiej nie miał takiej siły trującej, endecja nie byłaby uzyskała 27 mandatów.

Przewidywanie dalszych kolei tej zasadniczej walki, która teraz rozpoczęła się w Łodzi utrudnia jeszcze jedna okoliczność: wielki sfinks: nowe, zapowiedziane stronnictwo które w starej swej, sanacyjnej formie, tak gruntownie „usunęło się” z pola walki w Łodzi. Czy i jakim ono się stanie czynnikiem siły w tej dla państwa najważniejszej walce wewnętrznej o przyszłe rządy, o praworządność, o zasady współżycia wszystkich obywateli, tego właśnie nie wiemy. Jest to dziś wielkie — x.

Także z tego powodu — Łódź jest tylko odcinkiem. Tylko — startem. Może — symptomem, może — zapowiedzią.

Odpowiedzi udzieli dopiero dalszy bieg. — Zapaśnikami są przede wszystkim stronnictwa polskie. Stronnictwa żydowskie biegną, jakby bożym torem, choć walka obecna dotyczy najżywotniejszych podstaw naszego istnienia. Ale ponieważ w grze głównej rola nasza choć ważna, nie jest jednak w tej chwili istotną, przeto naszego wewnątrzno-żydowskiego frontu wyborów łódzkich w tym związku rozpatrywać nie będziemy. Uczynimy to — innym razem.

Na dziś warto trzeźwo, chłodnie, ale i z zadowoleniem stwierdzić: w starciu łódzkim zerwały się w społeczeństwie polskim na równe nogi — siły, powalone od dłuższego czasu, siły, rozumiejące, że *miejsce Polski nie jest w obczie rozpasanego, żadnym hamulcem moralno-społecznym nie okiełznanego — szowinizmu, który ludzkość zamienić pragnie w — piekło...*

Łódź to — start tych właśnie sił. Nic więcej. Może więcej?

Zobaczmy.

Po przywróceniu ładu - rokowania z Arabami.. Z głosów prasy angielskiej o nowych zarządzeniach w Palestynie

Londyn, 30. 9. ŻAT. Cała dzisiejsza prasa angielska omawia nową palestyńską ustawę wojenną, określając ją zgodnie jako krok nieunikniony ze względu na trwające od 5 i pół miesiący rozruchy w Palestynie.

„Daily Mail” zaznacza, że po wprowadzeniu w życie ustawy o stanie wojennym, względnie po przelaniu pełnomocnictw przez Wysokiego Komisarza na głównodowodzącego brytyjskimi siłami wojennymi w Palestynie generała Dilla, nastąpi przywrócenie ładu i porządku w Palestynie. Dopiero później w atmosferze spokojnej można będzie rozpocząć rokowania z Arabami i wówczas trzeba będzie uczynić cośkolwiek, aby usunąć żale ludności arabskiej.

W tym samym duchu pisze „Morning Post” zaznaczając, że po przywróceniu porządku,

Komisja Królewska będzie musiała zbadać presję arabskie i jeśli to będzie konieczne — dodaje dziennik — trzeba będzie wstrzymać imigrację żydowską (!!) do Palestyny, gdyż ostatecznie mandat palestyński nie przewiduje, aby nie była wystarczająca (dla kogo?!) liczba Żydów, już osiadłych w Palestynie.

„Daily Express” zaznacza w artykule wstępnym, że posunięcie rządu było nieuniknione i niezbędne i innego sposobu przywrócenia spokoju i ładu nie było „Daily Express” stwierdza, że dzięki nowej ustawie wojennej *generał Dill stanie się prawdziwym dyktatorem Palestyny*. Prawdą jest, pisze dziennik, że w tym wypadku rząd opiera się wyłącznie na bagnatach, innego wyjścia jednak nie ma.

Giełda w nastroju oczekiwania

Warszawa, 30. 9. Sin. Na warszawskiej giełdzie pieniężnej w dalszym ciągu panuje nastroj wyczekiwania na ostateczne załatwienie przeprowadzonych na zachodzie reform monetarnych. Definitywne ustosunkowanie się do wydarzeń walutowych utrudnia brak orientacji, na jakim poziomie zostanie ustalona relacja pomiędzy trzema przodującymi walutami światowymi. Warunki zawartego porozumienia międzynarodowego w dziedzinie monetarnej nie są jeszcze sprecyzowane, a największe giełdy zagraniczne z wyjątkiem Londynu po dzień dzisiejszy nie odbywają jeszcze zebrań. Różne pogłoski, nurtujące w międzynarodowych sferach giełdowych na temat ścisłej relacji walut, wpłynęły na obniżenie się kursu angielskiego funta przed kilkoma dniami. Dzisiaj na początkowym otwarciu giełdy w Londynie można było ustalić stosunek funta do innych walut, notowanych na giełdzie londyńskiej. Pod wpływem tych notowań kurs funta zwykował na giełdach międzynarodowych, co również odbiło się na notowaniu giełdy warszawskiej i wyraziło się to zwykłą funta i 13 punktów.

W związku z mocniejszą tendencją dla waluty angielskiej wzrosła także tendencja dla walut skandynawskich, należących do bloku szterlingowego. Zwykowały też dewizy na Brukselę.

W braku orientacji Bank Polski nie kupował walut szwajcarskich, holenderskich i francuskich. Kurs dewizy na Nowy Jork nadal utrzymuje się na niezmiennym poziomie. Dolar znów stał się na giełdach międzynarodowych kluczową pozycją dla ustalenia kursu innych walut. Jest on bowiem obecnie pośród walut światowych *pieniędzem najbardziej ustabilizowanym*. Na giełdzie warszawskiej kurs dolara pozostał niezmienny, co dowodzi zarówno stabilizacji na rynkach międzynarodowych dolara, jak i złotego.

W innych działach giełdy pieniężnej, a mianowicie w grupie papierów wartościowych i w akcjach zaznaczyło się dziś pewne ożywienie przy nieco mocniejszej tendencji dla papierów procentowych i dywidendowych. Zwykowały zwłaszcza pożyczka dolarowa i 3-procentowa pożyczka inwestycyjna. Zwykła objęła także 7-procentową pożyczkę stabilizacyjną, której kurs poprawił się o 2 dolary. Zwykłą tę tłumaczą szybkim terminem płatności kuponu procentowego od tej pożyczki. Zebranie giełdy upłynęło naogół w nastroju spokojnym.

W pochodzie na Madryt

Madryt, 30. 9. PAT. Wojskom rządowym udało się wywieźć z Toledo cały materiał techniczny fabryki broni.

Toledo, 30. 9. PAT. Marsz kolumn powstańczych na Madryt trwa w dalszym ciągu. Wojskami operującymi na tym odcinku dowodzi gen. Varela. Wojska rządowe opuszczając miasto, zdolały zabrać z sobą prawie cały materiał wojenny i armaty. Żołnierzy wywieziono na samochodach ciężarowych.

Podczas oblężenia najbardziej ucierpiała część miasta, sąsiadująca z Alkazarem.

Gen. Franco, który przybył wczoraj rano do Toledo, dekorował na ruinach Alkazaru wszystkich jego obrońców.

Rabat, 30. 9. PAT. Według komunikatu radiowego, kolumna gen. Valera, posuwając się w kierunku Madrytu, zajęła wczoraj miejscowość Luenga, odległą o 18 kilometrów od Toledo.

Rabat, 30. 9. PAT. Radio donosi z La Coruna, jakoby awangardy wojsk powstańczych zajęły miejscowość Alescas, odległą o 40 km. od Madrytu. Oddziały gen. Vareli dotarły do Villaluenga, inne zaś oddziały posuwają się w kierunku na Santa Cruz del Retamar. Położenie na północ od Madrytu m. Siguenza dotychczas nie jest jeszcze zajęte. *O miejscowość tę toczy się zżarta walka. Komunikacja z Madrytem jest przerwana.*

Wojska gen. Mola zajęły na wybrzeżu w prowincji Guipuzcoa m. Ondarraea.

POWSZECHNIE WIADOMO,

że los z kolektury

BRACIA SAFIER

Kraków, Rynek Gł. 6

to najłatwiejsza droga do poprawy bytu.

W 37-ej Loterii zostaną wylosowane wygrane na łączną sumę **24,570.000** złotych.

Główna wygrana **1,000.000** złotych

ZAKUP LOS BEZZWŁOCZNIE!

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. Nr. 414.400.

Za późno...

Negus skłonny do ustępstw

Londyn, 30. 9. PAT. Poselstwo abisyńskie ogłosiło urzędowe oświadczenie, które stwierdza, że negus nigdy nie będzie abdykował, nie zrzeknie się swej suwerenności i nie wycofa delegacji abisyńskiej z Genewy. Jednakże negus pragnie, aby nie budziło żadnej wątpliwości, iż gotów on jest poczynić znaczne ustępstwa celem osiągnięcia porozumienia z Włochami za pośrednictwem Ligi Narodów i na podstawie paktu Ligi.

Londyn, 30. 9. PAT. Koła tutejsze interpretują dzisiejsze przemówienie delegata abisyńskiego w Genewie w ten sposób, że negus jest gotów do zawarcia z Włochami przy pośrednictwie Ligi Narodów porozumienia, na podstawie którego uznałyby on suwerenność Włoch nad podbitymi obszarami Abisynii pod warunkiem, że jego suwerenność i niezależność reszty obszarów Abisynii nie będą kwestionowane. Według powszechnego mniemania, propozycja ta przychodzi o wiele za późno i nie będzie nawet wzięta pod uwagę ani przez Włochy, ani też przez Ligę Narodów.

Opróżnia się „dobra“ posada...

P. Lester opuszcza Gdańsk

by objąć stanowisko zastępcy generalnego sekretarza Ligi Narodów

Genewa, 30. 9. (K). Dziś odbyło się poufne posiedzenie Rady, poświęcone sprawie następcy po dymisji p. Azcarate, który od r. 1933 pełnił funkcje zastępcy sekretarza generalnego Ligi. Sekretarz generalny p. Avenol wysunął kandydaturę p. Lestera, wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, którego wysokie kwalifikacje znane są dobrze Lidze Narodów. Mówiąc o zasługach p. Lestera, położonych na terenie gdańskim, p. Avenol podkreślił obecne trudności, ograniczające swobodę działania sekretarza generalnego oraz, że Rada Ligi będzie musiała wypowiedzieć się co do celowości ustąpienia wysokiego komisarza z jego obecnej placówki, jak również co do daty odjazdu. Uczyniwszy to zastrzeżenie p. Avenol oznajmia, iż zamierza zamianować p. Lestera zastępcą sekretarza generalnego Ligi, oraz przedłożyć tę nominację do zatwierdzenia Radzie.

Sprawozdawca spraw gdańskich min. Eden oznajmił, iż jego koledzy w Komitecie trzech, zajmującym się sprawami gdańskimi uznali, iż nie zamierzają sprzeciwić się nominacji p. Lestera na nowe stanowisko, przy czym ustąpienie jego jednak z Gdańska winno nastąpić dopiero po zamianowaniu następcy.

La Coruna, 30. 9. PAT. Według komunikatu oficjalnego, wojska powstańcze przerwały połączenie pomiędzy Madrytem a Siguenza.

La Coruna, 30. 9. PAT. Wokół Madrytu są przygotowane 3 linie obronne, których celem ma być wstrzymanie ofensywy gen. Franco.

Rząd madrycki zmobilizował kobiety.

W podobnym duchu wypowiedział się delegat Francji min. Delbos, podkreślając przy tym, iż ustąpienie p. Lestera z Gdańska nie może wywołać żadnych dwuznacznych (!!) ocen.

Delegat Polski min. Beck przyłączył się do wyrazów uznania, wypowiedzianych pod adresem p. Lestera, oraz podkreślił, że znając opinię referenta spraw gdańskich jest przekonany, iż propozycja, jakie przedstawi on przy współudziale swych kolegów, pozwoli w ciągu krótkiego czasu stworzyć normalne warunki, w których będzie można załatwić sprawę następcy po p. Lesterze. Ponadto min. Beck oświadczył, iż jest gotów dostarczyć referentowi wszystkich danych, będących w posiadaniu rządu polskiego o sytuacji w wolnym mieście, celem ułatwienia zadania referenta.

Po dyskusji Rada zatwierdziła propozycję, przedstawioną przez sekretarza generalnego oraz referenta spraw gdańskich, po tym zwróciła się do delegata Szwecji, by zajął w Komitecie dla spraw gdańskich miejsce Portugalii, która obecnie nie zasiada w Radzie. Przedstawiciel Szwecji oświadczył, iż propozycję Rady zakomunikuje swemu rządowi.

Madryt, 30. 9. PAT. Krążą pogłoski, iż kolumna wojsk rządowych, dowodzona przez gen. Mangada, zaskoczyła przeciwnika i przedostała się do Talavery. Według innych pogłosek, wojska gen. Mangada zajęły dopiero okolice miasta.

W SERCU KRAKOWA PRZY RYNKU...

mieści się szczęśliwa kolektura, która już wielu krakowian obdarzyła wygranymi loteryjnymi. Niezwłocznie nabądźcie los I klasy 37 L. P., aby powiększyć liczbę wybrańców Fortuny!

A. WOLAŃSKA

KRAKOW, RYNEK GŁÓWNY L. 43.

Konto P. K. O. Nr. 61160.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Ciągnięcie 22 października.

P. HULKA-LASKOWSKI

RASA I KLASA

W wiekach średnich, wywodzi Spengler, wiedza badawcza nie istniała. To, co wtedy miało pozór nauki, było wszystkim innym tylko nie wiedzą w naszym rozumieniu tego słowa. „Badacz” średniowieczny musiał tak badać, aby mu z jego badań wypadło to a to. Jeśli wypadło inaczej, to uznawano, że badał źle.

Panował też kult autorytetu. Mnich średniowieczny przepisywał cierpliwie i bezkrytycznie stare manuskrypty, które szanowano nie dlatego, iż zawierały takie a takie zdobycze umysłu ludzkiego, lecz dlatego, iż autorem była ta a ta z uznanych powag. Rzeczywistość jakby nie istniała dla tamtych poczciwych ludzi. Mnich przepisywał naprzykład takie zdanie: „Mucha to robak lęgający się z gnoju, o dwóch skrzydłach i ośmiu łapkach”. Przepisywano to w ciągu wieków i żadnemu przepisywaczowi nie przyszło do głowy, aby złapać muchę i policzyć jej łapki, których jest nie osiem, ale sześć.

Później przyszła kolej na autorytet rozumu i rozsądku. Zasada nowa nakazywała wszystko sprawdzać dokładnie, poznawać, pojmnawać. Rodził się krytycyzm. Najprzód przesłanki, wszechstronna dyskusja i dopiero potem wnioski. Najprzód myśleć, potem działać, najprzód żyć, potem filozofować. Zasada ta dała światu wolność i wolne społeczeństwo demokratyczne. Społeczeństwo demokratyczne nazywane bywa również społeczeństwem dyskutującym.

Dzisiaj wraca zasada autorytetu władczego. Społeczeństwo dyskutujące ustępuje społeczeństwu słuchającemu. Które jest lepsze? Oczywiście trzeba wybrać lepsze i trzymać się jego zasad. Co dała światu wolność wiedzy i wolność sumienia społecznego, czyli demokracja? Bardzo wiele. Przede wszystkim rozumne i rozsądne poznanie świata. Przez teleskop spojrzano w bezmiar przestworu i zrozumiano czym jest ziemia i człowiek we wszechświecie. Przez mikroskop zajrzano w tajemnice świata drobnoustrojów.

Streścimy się: przy władczym autorytecie średniowiecza panowała czarna śmierć, czyli dżuma, wybuchała cholera i ospa, płonęły stopy jako skutek pewnego nastawienia umysłów, czyli — jeśli kto woli — jako skutek choroby umysłowej całych mas ludowych. Demokracja i dyskusja, badając i dyskutując, czyli poznając, skasowała dżumę i cholere, ospę i inne plagi, przynajmniej tam gdzie rozum znajdował posłuch.

W wieku dziesiątym — powiada Delaisi — nie znano jeszcze chomąta i zaprząg koński był tego rodzaju, iż szleje uciskały naczynia krwionośne szyi u zwierząt pociagowych, tak że koń szarpnąwszy parę razy wozem musiał przystawać, aby odetchnąć. Wynalezienie chomąta dało światu olbrzymie budowle, które jeszcze dzisiaj budzą nasz podziw.

Nie, zaprawdę, nie trzeba dowodzić, że najprzód należy myśleć, dyskutować, troskliwie przesiewać przesłanki, a dopiero potem wnioskować i dopiero po rozsądnym wnioskowaniu — działać. Olbrzymi rozwój techniki wieku 19-go to właśnie ta strona społeczeństwa dyskutującego, którą każdy człowiek widzi wyraźnie i według której może ocenić należyte odpowiednie zdobycze tego społeczeństwa także w innych dziedzinach życia.

Ale — wskazują nam na sytuację powojenną i powiadają: — Oto wasza sławetna demokracja, oto wspaniałości waszego liberalizmu! Demokracja była taka zła? Chyba nie. W tysiącleciu dziejów Europy, od Karolingów do naszych czasów, demokracja ponosi odpowiedzialność za lat kilkadziesiąt zaledwie. Czy nie było kryzysów gospodarczych przed nią? Czy nie było nędzy straszliwej? Czy nie było wtedy wojen wszystkich przeciwko wszystkim?

Któż chciałby dowodzić, że przed demokracją wszystko było w porządku idealnym? Przeciwnie, nawet przewlekły kryzys gospodarczy naszych czasów to jeszcze stan idealny w porównaniu z tymi straszliwymi głodami śmierciami masowymi, jakie panowały przed demokracją. Niechże nieuprzedzony człowiek zajrzy do Labruyere'a albo do naszego Staszica i niech przyjmie do wiadomości, że jeszcze pod koniec wieku 18-go masy ludu pracującego żyły gorzej od bydła roboczego.

Feudalizm był wybitnie pobożny i zdecydowanie przeciw — demokratyczny. Czy był dobry? Zajrzyjmy do historii chłopów polskich pióra Aleksandra Świętochowskiego! Człowiek był własnością drugiego człowieka i jego właściciel mógł z nim robić, co mu się żywnie podobało. Gnębiono ludzi pracy, wyzyskiwano ich do ostatecznych możliwości, a gdy się panu podobało, mordowano ich, czasem dla rozrywki.

Temu stanowi rzeczy demokracja uczyniła koniec, wyzwalała człowieka. Ale przez cały czas swego trwania, demokracja miała zde-

KUPIJ SUKNO U SCHÖNBERGA
BIELSKIE I ORYGINALNE ANGIELSKIE
Kraków Grodzka 39

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o Łodzi

W związku z wyborem adw. Kurta Aleksandra Klikara z listy endeckiej do rady m. Łodzi, pisze „Robotnik”:

Kto to właściwie jest? Czy to prawda, że p. Klikar jest, jak podkreślaliśmy, Niemcem-hitlerowcem? i że jest radcą handlowym przedstawicielstwa hitlerowskiego?

Jak to właściwie jest? Endecka prasa milczy w odpowiedzi na nasze notatki. Prosimy o wyjaśnienie.

To ci dopiero lista „narodowa”. Hitlerowcy organizują w Polsce irredentę w celu oderwania Górnego Śląska od Polski, a endeccja ich wprowadza do Rady! Jakże przyczyny?

Sprawa rzeczywiście zagadkowa i wymaga wyjaśnienia. Jeśli endeccy głosy nie zabiorą — postaramy się sami rzecz wyjaśnić.

Po dłuższym milczeniu ukazało się takie „wyjaśnienie” w endeckim „Dzienniku Narodowym”:

wyjaśniamy, że adwokat Aleksander Kurt Klikar nie jest Niemcem, ale Polakiem - narodowcem. Pochodzi z rodziny wprawdzie ongiś katolicko - niemieckiej, jednak dziś zupełnie spolszczonej.

Niemcy - hitlerowcy nie mieli żadnego powodu zawierać w Łodzi sojuszu wyborczego z polskimi narodowcami, wobec tego, że wystawiał własne listy (Jungdeutsche Partei) w dziewięciu okręgach w Łodzi, m. in. także i w tym okręgu (X), w którym kandydował mec. Klikar.

Przy sposobności pismo endeckie stara się zaprzeczyć notorycznemu faktowi głosowania Niemców na listy Stronnictwa Narodowego, przerzucając tak całkiem poprostu ubytek głosów niemieckich — na listy P. P. S.

Nic o tym również nie wiemy, by jacykolwiek Niemcy w Łodzi głosowali na listy obywateli narodowego.

Natomiast jest rzeczą ogólnie wiadomą, że wielu Niemców głosowało na listy socjal-komuny, która przeprowadziła 3 Niemców - marksistów jako radnych. Cały ubytek głosów niemieckich (1934 — 18.000, 1936 — 16.000) zasilili listy Frontu Ludowego.

A jak się ta sprawa przedstawia w rzeczywistości? Czytamy o tym w łódzkiej „Republice”:

W roku 1934 głosowało 21.000 Niemców (przy frekwencji 62 proc.), w roku 1936 przy frekwencji 80 proc. na 2 listy niemieckie padło 16.000 głosów. Wychodzimy z założenia, że w jednym i drugim wypadku proporcja Niemców we frekwencji ogólnej była identyczna. Możemy zatem przypuścić, że w niedzielę oddało swój głos około 28.000 Niemców. Ponieważ na listy niemieckie padło tylko 16.000 przeto 12.000 głosów musiało paść na Stronnictwo narodowe.

Pokrewieństwo duchowe endecji z hitleryzmem jest zbyt bliskie, by przypuszczenie łódzkiego dziennika mogło wzbudzać jakiekolwiek wątpliwości.

PRZY CIERPIENIACH NEREK, CHOROBA BACH DRÓG MOCZOWYCH, PECHERZA MOCZOWEGO i dolnego odcinka kiszki naturalna woda gorzka FRANCISZKA-JÓZEFA łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóle przy wypróżnieniu. Zal. przez lekarzy.

cydowanych wrogów, którzy każdej chwili gotowi byli rzucić się na nią, aby przywrócić przywileje jednych i niewolę innych. Czy demokracja jest zła? Nie, ale zabrakło demokratów, których wymordowała wojna światowa? Czy demokracja odpowiada za wybuch wojny? Stanowczo nie. Wywołali ją przeciwnicy demokracji

nomadka do ust i różę UNIVERSTÉ DE BEAUTÉ CÉDIB PARIS — niedoścignione!

APOLINARY NARTGLAS

Śmierć szczęśliwego człowieka

Śczęśliwym bezwarunkowo człowiekiem był bhp. Meir Dizengoff.

Śczęśliwym — bo za życia jeszcze zrealizował to, o czym śnił, o czym marzył, czemu całe swoje życie poświęcił. Więcej jeszcze — realizacja, rzeczywistość prześcignęły daleko jego najśmielsze marzenia.

I inni ludzie dożywają do realizacji swoich zamierzeń, ale ich zamierzenia nie są tak śmiałe, tak potężne, na taką modłę zakrojone. A to, co zdziałał i do czego dożył Dizengoff — to poprostu jakby scena z bajki.

Przed 30 laty na szczerym piasku nadbrzeżnym rozpoczęto budowę kilku skromnych domków. Myślano o osiedlu żydowskim, o czymś w rodzaju kolonii podmiejskiej, o willowym przedmieściu Jaffy.

Minęło lat 30 i ze skromnego osiedla wyrosło miasto — miasto wielkie, rozległe, pięknie zabudowane. Nie dziesiątkami i setkami liczy się jego domy, lecz tysiącami. Nie kilka setek właścicieli willi z ogródkami zamieszkuje to miasto, lecz bezmała 200.000 ludzi, i to prawie w 100 proc. Żydów. Stań na byle jakim wysokim punkcie, na dachu domu, czy na wieży ciśnieli i rzuć okiem dokoła: od granic brudnej Jaffy daleko na północ wzdłuż wybrzeża morskiego, kilometrami, aż hen poza stary cmentarz muzułmański, wysoko na urwisku ponad plażą położony, i dalej do Jarkonu, i poza Jarkon ciągnie się linia eleganckich hoteli i domów; na wschód morze domów o płaskich dachach, z malowniczo z pośród domów strzelającymi w górę, jak świece żałobne ciemnymi cyprysami, lub wesoło chwiejącymi listowiem karnarynami, — morze domów bez końca i kresu. Odległa ongiś Saron, kolonia niemiecka, z trzech stron została otoczona przez Tel Awiw. Po ulicach, po rzęsiście wieczorami oświetlonej Allenby, ciągnącej się na przestrzeni blisko dwóch kilometrów, po handlowej Nachlath Beniamin i ulicy Herzla przewalają się wielotysięczne tłumy. Wielkomięjskie witryny sklepowe pociągają ciekawych, jarzące się światła kawiarni, stoliki przed niemi pełne publiczności, dochodząca z lokali muzyka, szalony ruch samochodowy — wszystko to sprawia wrażenie nie dwustutysięcznego, lecz milionowego miasta wszystko tętni życiem, ruchem, współczesnym tempem.

A jednocześnie wszystko to jest takie czyste, takie białe, takie tonące w zieleni i kwieciu.

że masz wrażenie, że nie w wielkim, handlowym mieście się znajdujesz, lecz w jakiejś miejscowości kąpielowej czy wypoczynkowej. A wszędzie dokoła hebrajskie napisy na rogach ulic i na szyldach, wszędzie mowa hebrajska, wszędzie tylko Żydzi, żydowski listonosz, i żydowski policjant, i żydowski robotnik miejski.

Wszystko to stworzył swoją energią i swoim oddaniem — Dizengoff. On to dawał inicjatywę, on zachęcał, on organizował, on formował szeregi pracowników, on pilnował. I pokazał raz jeszcze światu, że Żydzi są żywiołem twórczym, że ten sam Żyd polski, skazany u nas na to, by tkwić w małomiasteczkowym brudzie i ciemności, — gdy jest wolny, gdy jest u siebie, gdy się sam rządzi, tworzy miasta takie barwne, takie czyste, tak estetyczne i pełne zieleni, jak Tel Awiw, — i to w klimacie i na glebie, gdzie zieleni, roślinność nieomal sztucznie hodować trzeba. Bo pamiętać należy, że lwia część Tel Awiwu pobudowali polscy Żydzi.

Co musiał czuć i myśleć Dizengoff, gdy spoglądał na to dzieło snów swoich, na to swoje dzieło? Dumną jest matka, gdy widzi, jak z płodu, który nosiła w swoim łonie, z małego następnie tulącego się do piersi niemowlęcia, z rozbawionego rozkosznego dziecka, wyrasta piękny młodzieniec i dojrzala mężczyzna. Ale ten mężczyzna powoli swoim własnym życiem żyć zaczyna, obcym się staje, oddala się od matki. Tel Awiw rósł jak to dziecko, rozrastał się, mężniał, — ale nigdy nie żył życiem innym, niż myśl i duch Dizengoffa, nigdy się od niego nie oddalał, nie stawał się mu obcym, —

GORĄCO POLECAM

używany przezemnie od dłuższego czasu

biały lakier „SPLENDID“

Lakier ten o pięknym połysku i kolorze wzbudza powszechny zachwyt.

Szczególnie polecam ten lakier Kolegom Malarzom, gdyż doskonale kryje, jest w pracy bardzo elastyczny i rozlewny, a przytem bardzo wydajny.

S. TRAUB
Zakład Lakierniczy
Kraków, Łobawska 6

przeciwnie coraz bardziej się dokoła niego zwierzał, skupiał. Tel Awiw kochał Dizengoffa, Dizengoff był szczęśliwym od najszczęśliwszej matki.

Herzl wyśnił miasto żydowskie w swoim „Altneuland“. Herzl powiedział: jeżeli chcecie — to nie jest bajką. Ale Herzl miasta takiego nie ujrzał. Dla niego pozostało ono bajką. Dizengoff to miasto herzlowskie stworzył. Dizengoff je widział realne, żywe, tętniące ruchem i pełne wesela, — dla Dizengoffa nie było już ono bajką. Dizengoff miał więcej szczęścia od dra Herzla.

Miasta się tworzą wiekami. Można być współtwórcą miasta. Ale nawet w Ameryce się nie zdarza, by ten sam człowiek, który fundament pod pierwszy domek zakładał, dożył do momentu, gdy wokoło tego domku powstanie wielkie i piękne miasto i żeby ten sam człowiek bez żadnej niemal przerwy od pierwej chwili przez cały czas tym osiedlem, a następnie miastem rządził. Niewielu ludziom danym bywa szczęście za życia oglądać dzieło rąk swoich, i to dzieło przerastające ich najśmielsze fantazje. Tacy ludzie są naprawdę szczęśliwi.

Takim szczęśliwym człowiekiem był właśnie Meir Dizengoff. Nie oplakiwać go, lecz zazdrościć mu należy.



MEIR DIZENGOFF

ŚMIERĆ - „W POCAŁUNKU“

Telegramy doniosły już w dniu zgonu bhp. Meira Dizengoffa, że w prasie palestyńskiej pojawił się pośmiertny artykuł Zmarłego, będący jakby testamentem duchowym bhp. Dizengoffa. Zmarły burmistrz Tel Awiwu napisał artykuł ten w pierwszej połowie lipca br. przed udaniem się z polecenia lekarzy do sanatorium w Jerozolimie i wręczył rękopis artykułu literatowi A. Z. Ben-Jiszaj, by opublikował go po zgonie bhp. Dizengoffa. Rękopis został przekazany muzeum tel-awiwskiemu.

Chciałbym umrzeć śmiercią „w pocałunku“. Napisano wszakże, że każdy człowiek w Izraelu może być jak Mojżesz, a jeśli o n zmarł śmiercią „w pocałunku“ (bi'nszika) — dlaczego i ja nie mógłbym mieć podobnej śmierci? Gdy byłem jeszcze dzieckiem wyobrażałem sobie tę śmierć w sposób prosty i dosłowny: Kiedy Mojżesz i synowie Izraela przybyli pod górę Nebo, majestat Boży zstąpił z niebios na górę, zawezwał do siebie Mojżesza, ucałował go i w tejże chwili uleciała jego dusza w niebiosy. W czasie późniejszym, kiedy nauczyciele naučili mnie, że Bóg nie jest ciałem i nie posiada wymiarów cielesnych, wyobrażałem sobie śmierć „w pocałunku“ w inny sposób: Na szczy-

cie góry Nebo, skąd rozciąga się widok na Jerozolimę, Morze Martwe i Transjordanie, objawił się Bóg Mojżeszowi i powiedział mu: „Dokonales wielkiego dzieła, wyprowadziles synów Izraela z Egiptu, przeprowadziles ich przez pustynię, dales im Torę i zblizyles ich do progów ziemi palestyńskiej, którą przyrzeklem dać im i ich potomkom na wieczne posiadanie. Oto leży przed tobą ten wspaniały kraj, spojrzij nań z góry, zadanie twoje na ziemi skończone, u nieś się w niebiosy!“ — I zmarł Mojżesz i nikt nie zna jego grobu aż po dzień dzisiejszy. To była śmierć „w pocałunku“, gdyż Bóg zabrał Mojżesza do siebie.

Z tego punktu widzenia istnieje wiele rodzajów śmierci, które możemy nazwać śmiercią „w pocałunku“. Np. ostatnie chwile życia bhp. rabiną Kuka. Kiedy rabin Kuk konał, zebrali się dokoła łoża umierającego wszyscy rabin i odmawiali wspólnie modły, odczytując bezustannie credo każdego wierzącego Żyda: Szma Israel!... Konający rabin odpowiadał im słabym głosem i wyzionął ducha ze słowem „Jedyny“ na ustach. To była śmierć „w pocałunku“, gdyż rabin Kuk zmarł z uczuciem zadowolenia, jak człowiek, który spełnił wszystkie

swe zadania na ziemi, a w ostatniej chwili wyraził jednym słowem cały cel swego życia. Możemy o nim powiedzieć: „Wiarą żyje sprawiedliwy i z wiarą umiera“.

Oto co opowiadała mi moja matka o śmierci jej ojca, rabina w małym miasteczku rosyjskim, który zmarł również śmiercią „w pocałunku“. Gdy zbliżył się kres jego żywota — zmarł licząc 95 lat — zażądał od członków rodziny, aby obmyto go, włożył na siebie tańs i odmawiał „Widuj“ i modlitwę „Al Chet“. Następnie zamknął oczy i modlił się cicho aż do południa. Nagle obudził się, spojrzął na swą rodzinę i dostojników miasta, którzy zebrali się dokoła jego łoża i zawołał: „Proszę was wszystkich o przebaczenie, jeśli was kiedyś uraziłem i wybaczam wszystkim, którzy może obrazili majestat Tory. Ani maamin...“ Z tymi słowami wyzionął ducha. Śmierć taka nie jest śmiercią przymusową, lecz śmiercią dobrowolną, przejściem z jednego stanu do innego, z jednego świata do drugiego, — i śmierć taką nazywam śmiercią „w pocałunku“.

Kiedy rozmyślam nad moją śmiercią, myśla nie wywołuje we mnie uczucia smutku i żaloby, gdyż ów proces zmiany stanu i przybierania nowej formy w życiu jest naturalny i normalny. Nadeszła chwila, kiedy należy zakończyć wszystkie porachunki z życiem i całą działalność na ziemi. I oto stoję u progu nowego okresu, nowego świata, wyższego od na-

SZ. ERLIK

Osierocony Tel Awiw w żałobie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)



Kondukt pogrzebowy. W drugim rzędzie kroczy grupa rabinów, w dalszym — przedstawiciele rządu, Agencji Żydowskiej, ma gistrau tel-awiwińskiego i t. d.

TEL AWIWI, we wrześniu.

Wiść o śmierci Pierwszego Obywatela miasta uderzyła jak grom w budzące się miasto. Wprawdzie wiadano, że choroba burmistrza jest beznadziejna, że komunikaty lekarskie ogłaszane co parę godzin stawały się coraz bardziej ponure, mimo to jednak nikt w śmierć Dizengoffa wierzyć nie chciał. Wszak dokładnie półtora roku temu zdawało się, że ot, uciak nie dusza z umęczonego ciała uwielbianego burmistrza, a jednak potężna wola życia zwyciężyła wówczas, i burmistrz wrócił do pracy, ale nie do zdrowia. Od czasu forsownej kuracji odtłuszczającej, której poddał się dwa lata temu we Francji, zaczął podupadać na zdrowiu, aż wreszcie nlec musiał nekajęcej ciała chorobie serca, płuc i nerek.

A gdy budzącym się obywatelom przyniesiono nad ranem poranne gazety z tymi ogromnymi-

mi i czarnymi obwódkami, tak częstymi w ostat nich miesiącach, każdy z czytelników, zanim odczytał nagłówki, wiedział, że to nie od kuli arabskiej padła nowa ofiara jiszuwu, tylko, że zagasło na wieki życie pracowite, i tak bogate w sukcesy. Czyż może się ktoś poczyścić takim miastem wyczarowanym z pustynnych piasków, jak to mógł z dumą uczynić Dizengoff? Jego to bowiem było dzieło, w jego domu — wówczas jeszcze w Jaffie — przeszło 25 lat temu zrodziła się myśl założenia dzielnicy żydowskiej „Achuzath Baith“, która potem zamieniła się w dzisiejszy ogromny Tel Awiw.

Od samego rana zaczęły narastać klepsydry na ogromnych tablicach ogłoszeniowych miejskich. Zrazu ogromna klepsydra magistracka, donosząca w kilku słowach o wielkiej stracie jaką miasto i jiszuw poniosły. Później poja- wi-

szego, po przeciwnej stronie naszej świadomości. Żądania, które spełniłem w ciągu lat mego żywota, dają mi pełne duchowe zadośćuczynienie, gdyż moja działalność społeczna na rzecz mych braci i na rzecz naszej ukochanej ziemi nie była daremna.

Wyobrażam sobie mój ostatni dzień w następujący sposób:

Za mą trumną kroczyć będą dzieci Tel Awiwu — ukochane aniołki i cherubiny, które tak za życia umiłowalem. W długich szeregach z gławami wzniesionymi ku górze kroczą za mą trumną. A ja słucham słów dzieci, które z głębi serca wołają: „Nie opuszczaj nas, nasz kochany dziadku, my cię tak głęboko kochamy!“.

Za dziećmi postępują zastępy starszej młodzieży, dla której otwierają się nieograniczone możliwości pracy wyzwolenczej, dla młodzieży, żyjącej w sferze idealistycznych dążeń i marzeń. Zawsze uważałem się za towarzysza tej młodej generacji i zawsze istniał między nami żywy kontakt duchowy. Gdy zapytywano mnie o mój wiek, zwykle był odpowiadać: „Nie wiem dokładnie ile lat liczę, ale odczuwam zawsze gotowość do każdej śmiałej inicjatywy, byłoby zbliżyła nas do rezultatu końcowego“. Ta młodzież oddziedziczy po nas placówki pracy społecznej, ona kontynuować będzie nasze dzieło i urzeczywistni nasze narodowe dążenia. A więc dziwnego, że towarzyszy mi ona na

miejsce wiecznego spoczynku i że raduję się na myśl, iż po drugiej stronie świadomości utrzymany zostanie kontakt między mną a śmiałymi bohaterami.

Oto liczne rzesze kobiet biorą udział w moim pogrzebie: Są to matki, które zrodziły młode pokolenie, które strzegą tradycji narodowej. Matki te ulewają za pośrednictwem swych kołysanek całą wzniosłość i szlachetność tradycji narodowej w formie wiary, nadziei i woli do Odrodzenia i kontynuowania naszej historii, w serca swych niemowląt.

Ale przede wszystkim towarzyszyć będą konduktowi pogrzebowemu tłumy ludności. Mężczyźni, kobiety i dzieci wszystkich warstw i klas towarzyszą na miejsce wiecznego spoczynku temu człowiekowi, którego zwykli byli widzieć w przeciągu 50 lat jako działacza na różnych frontach ruchu odrodzeniowego i oświeceniowego w Palestynie.

A gdy złożą me ciało w zimnym i mokrym grobie i zasypią mą trumną piaskiem — zda się, że z tej wielkiej manifestacji żałobnej wytrysną promienie światła, przedrą się przez warstwy piasku, aby oświetlić mą nową drogę, po której mam obecnie kroczyć i powiedzieć mi, iż nie zmarłem wbrew woli, lecz że śmierć moja była śmiercią „w pocałunku“.

M. DIZENGOFF.

Tel Awiw, 12.VII. 1936

Wielkie wygrane w 36-ej Loterii

ZŁ. 50.000

na los Nr. 118708

ZŁ. 20.000

a to:

zł. 2.500	na Nr.	1990
„ 2.500	„ „	157116
„ 2.000	„ „	26408
„ 2.000	„ „	164928
„ 2.000	„ „	178314
„ 2.000	„ „	185536
„ 1.000	„ „	69708
„ 1.000	„ „	143091
„ 1.000	„ „	164775
„ 1.000	„ „	164914
„ 1.000	„ „	167905
„ 1.000	„ „	172877
„ 1.000	„ „	172936

i wiele innych

padły na losy zakupione w popularnej kolekturze

„SZCZĘŚCIE“
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 12.

Losy kl. I. 37 Loterii są już do nabycia.

Zamówienia zamiejscowe wykonuje się odwrotnie.

ła się nowa klepsydra olbrzymich rozmiarów, donosząca o uchwale magistratu w sprawie trzydniowej żałoby. Potem zaczęły się pokazywać dalsze ogromne białe plachty w czarnych obwódkach, z których były w oczy wielkie czarne litery, składające się na imię i nazwisko zmarłego prezydenta miasta. I tak znikwały ogłoszenia kinowe, teatralne, rozmaite reklamy, ogłoszenia, rozporządzenia, aż wreszcie wielkie tablice ogłoszeniowe zamieniły się w jedną białą czarną plamę, z której wyzierała jedna straszliwa, bolesna rzecz, fakt, że ukochany burmistrz miasta nie żyje. Z okien, dachów i balkonów zaczęły zwiisać żałobne chorągwie. Magistrat zamienił się w jeden żałobny kir. Wieczorem słabo migotało światło latarni ulicznych przez okrywający się czarny kir żałoby.

Od dziesiątej rano zaczęły się przesuwać nasy ludzkie w nabożnym skupieniu wokół katedrału, na którym złożono zwłoki Zmarłego (w wielkiej sali muzeum tel-awiwińskiego, funtacji bl. p. Meira Dizengoffa), oddając Zmarłemu ostatnią cześć.

Wieczorem tłum ludzi, którzy szli w kierunku muzeum wzrósł tak niezmiernie, że musiano użyć straży ogniowej i oddziału skautowego do utrzymania porządku. Tymczasem ogon ludzki rósł, aż około godziny ósmej wieczorem osiągnął niewiarygodną i rekordową długość. Zaczynał się na rogu ulic Szdejroth Rotszyld i Herzla. Ciągnął się w kierunku gimnazjum Herzla ulicą Herzla, dalej skręcał w kierunku hotelu „Palatyn“, ulicę Achad-Haama. Po hotelu zwracał się w ulicę Nachlath Benjamir aż po ulicę Lilienbluma, dalej wzdłuż ulicy Lilienbluma aż do ul. Herzla, stamtąd znowu ulicą Herzla aż do alei Rotszylda, by wreszcie aleją powyższą dojść do muzeum, w którym spoczyły zwłoki nieodżałowanej pamięci burmistrza. Aby mieć pewne pojęcie o długości tego szeregu proszę sobie wyobrazić obwód czworoboku, którego bokami są ulice Stradom, Gertrudy, Sebastiana i Dietloweka. Długość ta wynosi około kilometra, a więc (ludzie posuwali się parami) w szeregu czekało cierpliwie na swą kolej około 10 tysięcy osób naraz.

Zwłoki okryte czarnym całunem i „talithem“ leżały na środku sali niedawno wzniesionego nowego gmachu muzeum. W czterech rogach płonęły świece jom-kipurowe.

U wejścia ogromna, antyczna, przesłiczna

Kinoteatr dźwiękowy „ADRIA“ Starowiślna 21 **Dziś** i dni następnych dawno oczekiwany superfilm:

„JUDEL GRA NA SKRZYPCACH“ (Idł mit'n fidł)

gigatyczny twór kinematografii polskiej! — Koncert gry aktorskiej

MOLLY PICON

Reżyseria Jana Nowiny-Przybylskiego.

Scenariusz Konrada Toma.

Wszelkie superlatywy zbyteczne!

Ktokolwiek się interesuje sztuką filmową, wie kim jest Molly PICON i jaki musi być film, w którym głośną rolę kreuje ta genialna artystka.

Ceny miejsc mimo horendalnych kosztów sporządzenia tego arcydzieła nie podwyższone!

Początek seansów o godzinie 5, 7, i 9.¹⁵

W niedziele i święta o godzinie 3-ej popołudniu.

Uwaga: PORANKI We czwartek, piątek i sobotę o godzinie 3 popoł. W niedziele o godzinie 10 i 12 przedpołudniem.

CENY MIEJSC POPULARNE!

Uwaga: Film nie będzie powtarzany w żadnym kinie!

menora, w której ramionach paliły się ogromne świece. Naprzeciw zwłok wisi piękny brąz przedstawiający Izaka błogosławiającego na ożu śmierci Jakubowi. Ciszę kłóciły jeno szepty starych obywateli miasta, czytających psalmy. Nieprzerwanie ciągnie się łańcuch ludzi, zegnujących burmistrza.

Opowiadają, że stary zegar elektryczny, który szedł nieprzerwanie od 11 lat w sali posiedzeń magistratu, która Dizengoffowi służyła za gabinet pracy i przyjęć, przestał bić w chwili, gdy się rozpoczęła agonia burmistrza. Jest w tym opowiadaniu niezwykle wzruszający symbol. Nie tylko ludzie oddawali swą krew dla ratowania życia prezydentowi miasta, ale i martwe przedmioty, tak się przywiązały do swego pana, że w chwili gdy staczał straszliwy bój ze zbliżającą się śmiercią, spieszyły mu z pomocą z tą iskierką życia, którą w sobie żywią, tą odrobiną ruchu, darowaną im przez człowieka czy geniusz.

Dizengoff miał niewątpliwy talent pisarski, którego jednak nie miał czasu wyzyskać. To też mowy jego skrzyły się od niecodziennego humoru, a jedna z jego najwspanialszych mów, to chyba przemówienie, które wygłosił kilka miesięcy temu na bankiecie wydanym przez zarząd miejski dla uczestników zjazdu inżynierów i architektów z całego kraju. To zaimprovizowane przemówienie było takim majstersztykiem kunsztu oratorskiego i czymś tak doskonałym w sobie, że pozostawiło niezatarte i nie do oddania wrażenie na wszystkich obecnych. Jiszuw nie może bez prawdziwego wzruszenia wspominać ostatniego otwartego listu, napisanego przez obłożnie już chorego Dizengoffa do Wysokiego Komisarza w związku ze skandalicznym stanowiskiem rządu wobec rozszalałego terroru arabskiego.

Wiadomą jest rzeczą, że list zrobił bardzo silne wrażenie nie tylko na Żydach, co było też powodem, że list nie ukazał się w prasie angielskiej. Mimo to Wysoki Komisarz żywo intere-

sował się stanem Chorego i na dzień przed śmiercią odwiedził Chorego po raz ostatni.

W kilka godzin po zgonie pojawił się w pałacu wzruszający szkic liryczny, pisany przez Dizengoffa na krótko przed śmiercią, a który prosił zamieścić po śmierci swojej (ogłaszamy go na innym miejscu. — Uw. Red.). Szkic ów jest poematem, pisany prozą na temat, jak sobie Dizengoff wyobrażał swą śmierć, i jaki jej śmierci pragnął. Dizengoff odmalował tam też swój pogrzeb. I tak też pogrzeb wyglądał.

Na czele szły maleństwa tel-awiwskie, tak kochane przez sędziwego burmistrza. Potem szła młodzież szkolna, dalej organizacje ideowe młodzieży i sportowe. Wszystkie dzieci urodzone w mieście, założone przez Dizengoffa. Dalej liczna grupa matek tel-awiwskich, a potem niekończący się sznur wieńców. Dziesiątki, setki wieńców. Od wszystkich organizacji i instytucyj, departamentów rządowych i samorządowych. Powszechną uwagę zwracał wspomniany wieńiec policji palestyńskiej. Szły oddziały starych ogniowej, policji municypalnej, nadzwyczajnych policjantów (ghaffirow), i najlepiej się prezentujący oddział policji angielskiej.

Jedyni Arabowie (na skutek obecnego położenia), biorący udział w pogrzebie, to w malowniczo stroje odziani „kawasowie“ wszystkich urzędujących w Palestynie konsulów zagranicznych. Za trumną niesioną przez członków rady miejskiej postępowała rodzina, reprezentacja rządu centralnego, wojska, awiacji, przed nim skamieniały w bólu sędziwy M. M. Useyzkin; dalej wszyscy naczelni rabini palestyńscy, członkowie Egzekutywy Syjonistycznej z Ben Gurionem i Czertokiem na czele i niezliczone rzesze ze wszystkich zakątków kraju, ze wszystkich miast i kolonij. Wszystko, co żyje w jiszurze, spieszyło oddać ostatnią cześć wielkiemu Żydowi i Obywatelowi.

Chyba najsilniejszym wrażeniem całego pogrzebu była ta nieskazitelna cisza, która okryła ulicę Allenby w czasie powolnego przemarszu żałobnego konduktu. Ta ulica, która nie

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „ROZBITKI“ J. BLIZIŃSKIEGO Z K. JUNOSZA STEPOWSKIM. Dziś świetna komedia J. Blizińskiego „Rozbitki“, w której Kazimierz Junosza - Stepowski odtworza niezrównaną kreację hr. Kotwicza. „Rozbitki“ powtórzone będą w sobotę. Jutro po cenach niższych „Głupi Jakub“ T. Rittnera z K. Junoszą-Stepowskim, niezrównanym Szambelanem.

— W. WERMINSKA — OTTO MACHA — E. MOSSAKOWSKI W „PAJACACH“ I „RYCERSKOŚCI WIEŚNIACZEJ“. Opera krakowska daje w najbliższy poniedziałek Leoncavallo „Pajace“ i Mascagni'ego „Rycerskość Wieśniacza“ z gościnnym występem świetnej śpiewiczki Wandy Wermińskiej, świetnego tenora bohaterkiego opery wiedeńskiej Otto Machy i najznakomitszego polskiego barytona Eugeniusza Mossakowskiego.

— POLSKI TEATR AKADEMICKI przygotowuje tradycyjną uroczystość „Otrzęsin“, które w tym roku odegrane zostaną w połowie października. W ramach „Otrzęsin“ urządzony będzie barwny pochód około 200 masek w kostiumach renesansowych, atrakcyjny jarmark średniowieczny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Judel gra na skrzypcach“ (Idł mit'n fidł).
 APOLLO: „Czarny Anioł“ (Fredric March i in.)
 ATLANTIC: „Dzisiejsze czasy“ (Charlie Chaplin).
 „Człowiek który rozbił bank w Monte Carlo“ (Ronald Colman).
 „BAGATELA“: „Za chwilę szczęścia“ (Irene Dunne, Robert Taylor) oraz rewia pt. „Buzi ostatni raz“.
 DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: A. B. C. miłości (Dymśza, Krukowski).
 PROMIEN: Jej ekscelencja babka.
 STELLA: „Zew dzikich“ i „Namiętni kochankowie“.
 SWIT: „Mayerling“ (Danielle Darrieux i Charles Boyer).
 SZTUKA: „5 dziewczynek z Kanady“.
 UCIECHA: „Wiedeń szaleje“. (Tuppenfee).
 WANDA: „Jadzia“ (Jadwiga Smosarska, Mieczysława Zabczyńska i in.)

— KOŁO DRAM. „HASAPIR“. Wystawia na otwarcie sezonu sztukę pt. „Mensch un Tajwl“, w sobotę w sali Dietyla II, godz. 8 wiecz.

— „JEHUDA“. Dziś 4 pop. plenarne zebranie.
 — DRURJA I CEIRE MIZRACHI DIETLA II. Dziś 430. pop. wygłosi referat kol. Schreibtafel.

zaspia ani w dzień, ani w noc, zamieniła się w jakąś absolutną ciszę, tę największą dostojność, z jaką człowiek może przyjąć najsilniejszy cios losu.

„Naród zwał się pacierz potężnym milczeniem...“

Żydzi w Norymberdze i konferencja prasowa u Streichera

P. Antoni Sobański jest „życzliwiej“ usposobiony...

P. Antoni Sobański, którego reportaże z Niemiec hitlerowskich, pisane bezpośrednio po przewrocie nazistycznym, wywarły w swoim czasie silne wrażenie, wybrał się znowu do Trzeciej Rzeszy i był obecny na „Parteitagu“ w Norymberdze. Wrażenia swoje ogłasza teraz na łamach „Wiadomości Literackich“. Na wstępie dowiadujemy się z prawdziwym żalem, że p. Sobański, bardzo inteligentny i kulturalny pisarz, jechał do Norymbergi „usposobiony do regime'u narodowo - socjalistycznego znacznie *życzliwiej* niż przed dwoma i trzema laty“. Życzliwość ta istotnie przebija z reportażu, choć autor stara się zachować stanowisko obiektywnego obserwatora: Ale właśnie w świetle „życzliwości“ p. Sobańskiego wychodzi na jaw w całej jaskrawości koszmarna rzeczywistość Trzeciej Rzeszy. Dla przykładu podajemy ustęp reportażu p. Sobańskiego o Żydach w Norymberdze i Streicherze:

„W całym tłumie i w ciągu całego tygodnia nie widziałem wśród cywilów ani jednej żydowskiej twarzy. Wśród umundurowanych czasem zdumiewał wprost swą jawnością profil semicki, ale to tylko dlatego że aryjczycy nie są jeszcze dość fizycznie zgleichtowani. Wiem jednakże, że w Norymberdze Żydzi są. Świadczy o tym chociażby ogromna, niedostępnie zamknięta, bardzo brzydka synagoga. Żydzi byli stąd wypędzeni dwa razy. Ostatni raz w XV w., przy czym zamknięto bramy murem otoczonego ghetta, które się mieściło gdzie obecnie Hauptmarkt (od trzech lat Adolf Hitler Platz), i całą osadę wraz z mieszkańcami spalono. Na miejscu synagogi wybudowano cudowną „Frauenkirche“. Żydzi powrócili dopiero w połowie ub. w. Jak widzimy więc, Norymberga, kolebka „Stürmera“ i stolica Streichera, ma za sobą nie bylejaką żydożerczą przeszłość. Pytam, gdzie są Żydzi. Okazuje się, że albo nie wychodzą z domu, albo wyjechali na czas „Parteitagu“. Chcę coś kupić w sklepie konfekcyjnym. Zamknięty. Myślę, że pora obiadowa. Powacam popołudniu i znów nie mogę się dostać. Idę do sąsiedniego sklepu i pytam o powod. „Es ist doch ein jüdisches Geschäft. Jüdische Geschäfte werden alle während des Parteitages geschlossen“. Próbuje szczęścia w innych sklepach, mających na wystawach to, czego szukam. Wszystkie zamknięte. Idę więc do braci aryjczyków. Sklepy wyglądają podrzędnie, tandetnie, mniej szlachetnie. Nigdzie nie mają tego czego poszukuję. Czekam aż do dnia po zamknięciu zjazdu. Idę do jednego z żydowskich sklepów, przysiadam się wystawie i już chcę wejść, gdy bardzo zażenowana pani, stojąca przy wejściu, typowa tercjarka, bez wieku i czarno ubrana, zagaduje mnie porozumiewawczym szeptem: „Verzeihen Sie, aber es ist ein jüdisches Geschäft“. Odpowiadam, że dziękuję, że wiem, i wchodzę. Pytam pannę sklepową, która wygląda zupełnie na aryjkę, czy ta damska warta zawsze tak sterczy. Mówi mi, że nie, że nigdy przedtem, że to tylko może chwilowo, póki jeszcze jest taki duży zjazd ludzi nie znających dobrze miasta. Jestem zapewne pierwszym klientem, gdyż przyjmują mnie prawie z rozrzewaniem, chociaż z pewnym lękiem. Pytam, czy sklepy żydowskie były zamknięte dobrowolnie, i dowiaduję się, że był rozkaz. Zrozumiałem jednak odrazu, że nic więcej się nie dowiem, bo i tych skromnych informacji udzielono mi po pewnym wahaniu i niechętnie. Obeszłem wszystkie sklepy, które w przeddzień były jeszcze zamknięte. Paniusie pilnowały wszędzie. Były tego samego pokroju, co sprawujące opiekę nad dziewczętami na dworcach. Dobre, zacne, ideowe. Wychowawca je sobie Gauleiter Frankonii, Streicher, przy pomocy „Stürmera“. Ponieważ już na wiosnę l.r. „Wiadomości Literackie“ podały dość obszerną charakterystykę tego piama, muszę tylko do-

dać, że jego ton super-brukowy, jego sadystryczno-pornograficzne zacięcie i jego niesłychanie niski poziom w niczym się nie zmieniły. Tygodnik ten czytany jest jednak powszechnie. Znamomi mi mówią, że kucharki ich nic innego czytać nie chcą, ale dziwi fakt, że wśród inteligencji w hallu Grand Hotelu niejedyn pan spaceruje z tą szmatą pod pachą. „Stürmer“ od początku istnienia wychodził w Norymberdze, a podczas „Parteitagu“ wybudował sobie kioski w całym mieście.

U STREICHERA

Ciekawe byłoby zobaczyć człowieka, który bardziej niż ktokolwiek w Trzeciej Rzeszy jest odpowiedzialny za antysemityczny kurs, którego bezwzględność jest znana, a który nawet wśród swych kolegów z hitlerowskiej elity uważany jest za uczciwego psychopata. Sposobność ta zdarza się nagle. Znamomi moi zostali zaproszeni przez redaktora odpowiedzialnego „Stürmera“ na konferencję. Tym moim znajomym pozwolono przyprowadzić ze sobą kogo zechcą. Wybór ich pada na mnie, a ja przyjmuję zaproszenie z radością, choć oznacza to, że nie zobaczę fajerwerku, jakiego świat dotychczas nie widział i którego koszt rzeczoznawcy reniują na sumę siedmiocyfrową.

W hotelu, gdzie ma się odbyć konferencja, już w windzie spotykamy starą Angielkę o dwóch laskach, którą myślę, że zobaczy Streicher, niesłychanie podnieca. W sali poznaję i hordatych Anglików i faszystę irlandzkiego. Słowem, dość reprezentacyjne przedstawicielstwo „poputczików“. Rozdają nam różne drukki. Ale głównie „Service Mondial“. Jest to biuletyn antysemitycznej agencji prasowej, drukowany w kilku językach. Zaczynam go przeglądać, i znajduję tam dziwne zdania. W nawiązaniu np. do prześladowań religijnych w Rosji i Hiszpanii, dokonywanych jakoby pod egidą Żydów, czytam, że nigdy nie słyszano, aby kiedykolwiek i gdziekolwiek zabito rabina lub spalono synagogę. Nabiera to cech, doprawdy, bojowego kłamstwa, kiedy jest wypowiedziane właśnie tu, w Norymberdze, w cieniu „Frauenkirche“. „Service Mondial“, jak zresztą wielu mówców partyjnych, wciąż popełnia te same grzechy przeciw logice. Raz twierdzi się, że Żydzi działają zawsze zgodnie, a znowuż po chwili, że zrają się między sobą, jak to czynią wszystkie pasorzyty — stąd proces trockistów. Dalej czytam, że statek sowiecki przywiózł broń do Barcelony, a broń ta uprzednio była przeznaczona dla Arabów w Palestynie. Powyższe zła nie wskazują na propagandowe niechlujstwo. Więc jak to, sowieccy Żydzi wysyłają broń dla Arabów?

Ale wchodzi Streicher. Gruby, niski pan o orlim nosie i niskim czole. Jest z zawodu nauczycielem i na nanczyciela wygląda. Solennie choć szybko, z rączką do góry, przechodzi przez całą salę, poczem przedstawiają mu nas wszystkim po kolei. Przeważna ilość obecnych kłania mu się w pas — są wyraźnie zaszczyceni. Po przejściu przed „naszym frontem“ staje za stołem i mówi przez pół godziny. Jest to fanatyk o gwałtownym sposobie wystawiania się. Nazywa, na przykład, dziennikarza, który zjawił się jakoby niepowołanie na podobną konferencję w roku zeszłym i jakoby przeinaczył jego słowa: „Ein Schweinehund“. Przemawia do zebranych jak do apostołów, którzy rozjadają się po świecie wzmocnieni tym wszystkim, co widzieli w Norymberdze, i bardziej uzbrojeni do walki, jaką będą prowadzili w swoich krajach przeciwko Żydom. Przemawia jak panień do rozjeżdżających się misjonarzy. Ciągłe nara powtarza, że zapewne jesteśmy małymi, szarymi, u siebie nieznanymi ludźmi, a poza tem przypuszczalnie jesteśmy bardzo ubodzy, gdyż kto walczy z Żydami, jest zawsze w biedzie.

Dr. S. HOCHMAN-MAHLEROWA

lekarz chorób dzieci

KRAKÓW, STAROWIŚLNA 18 TELEF. 117-11

powróciła

Dr. F. SCHMIDT-LIBANOWA

przeprowadziła się i ordynuje obecnie w chorobach kobiecych i położnictwie

Kraków, ul. GRODZKA 3. — Tel. 138-59

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr. Henryk Szancer

Starowiślna 60, powrócił

Lekarz chorób dzieci i wewn.

Dr. IDA BAUMINGER-STRAUCHENOWA

Dieta 60 — powróciła

Ale to nasze upośledzenie nie powinno nas zniechęcać, gdyż walka nasza będzie zwycięska i przyjdzie dzień, kiedy wyjdziemy z mroków naszej przeciętności. Nie chodzi też o ilość nas, bojowników — ale o ducha, jaki nami kieruje. Niemcy nie mają zamiaru zwalczania żydostwa w innych krajach, chcą tylko pomagać w uswadnianiu społeczeństw co do sprawy żydowskiej. Gdy takim społeczeństwom spadną zasłony z oczu, gdy postanowią działać — Niemcy chętnie wypożyczą im swoich specjalistów, zaprawionych w walce. Antysemityzm już wisł w powietrzu i w Skandynawii i w Anglii. Streicher pragnąłby nawet sojuszu z Anglią. Ręka ku Anglii jest przecie wyciągnięta, tylko Anglia tej przyjaznej ręki jeszcze nie przyjęła. (Jest to zdanie dość mętne, w którym dano do zrozumienia, że dzieje się to z powodu wpływów żydowskich). Dalej mówi o żywiołowości antysemityzmu, który sprawia, np. że w Szwajcarii piśma antyżydowskie wciąż podlegają konfiskacie i wciąż pojawiają się pod nowymi tytułami. Wreszcie, doprowadzwszy się do odpowiedniego podniecenia, oznajmia nam co następuje. Ludzie myślą, że zagadnienie żydowskie może być rozwiązane inaczej niż przez krew. Jest to pogląd niesłychanie mylny. Aby zagadnienie żydowskie rozwiązać, należy pójść drogą krwi. Następnie może pragnąć usprawiedliwić ostateczność ostatnich zdań, które zresztą zyskały sobie wśród obecnych głośnie oklaski, Streicher zaczyna tłumaczyć, że Żydzi dochodzili zawsze do wpływów i potęgę po milionach trupów, że wylali już tyle nieżydowskiej krwi, iż należy w imię bezpieczeństwa całego świata wytepić ich do czystości. Nawet tradycyjne rysy szatana z bajek są rysami semickimi. To on przecie mówi: „Jeżeli padniesz przede mną na kolana i będziesz się do mnie modlił — dam ci cały świat“. Jedynym pierwiastkiem zła na świecie jest żydostwo, innego nie ma. Teorię tę Gauleiter Frankonii uzasadniał obszerniej w sposób na poły teologiczny. Była jeszcze mowa o Aramie. Ewie i węzu, i że tym węzem, któremu trzeba łeb zetrzeć, jest właśnie żydostwo. Po tych groźnych akcentach mówca uderzył w strunę idylliczną. Nakreślił obraz, jak to będzie pięknie, kiedy wszyscy, w czyich żyłach płynie czysta i szlachetna krew aryjska, będą sobie wreszcie braćmi, bo nie będzie komu ich kłócić. Popatrzałem na salę: w pierwszym rzędzie siedział gruby, oliwkowy, obleśnie wyglądający Włoch z kruczymi włosami, wywalonymi lubieżnie wargami i krogulczym nosem. Nadawał się znakomicie na pierwszą stronę „Stürmera“. Coś bardziej dalekiego od aryjskości trudno było sobie wyobrazić. Ale dla Streichera — to brat.

W ogóle w dzisiejszych Niemczech mówi się o krwi z jakąś zmysłową intymnością, w jakimś łakomy sposób. I zależnie od okoliczności, ta krew nabiera szlachetności wina, odżywczości rosółu lub brzydki, jak niedające się wymieścić ciecze.

Wyszedłem z tej konferencji, jak się budzi ze złego snu. Nienawisć przeraźliwie wykołowała tam wszelkie pojęcie o rzeczywistości. Długo nie mogłem przyjść do siebie“.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Niemcy szukają „ersatzów“

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Berlin, we wrześniu.

Jeszcze dzisiaj w wielu sklepach na terenie całych Niemiec można widzieć winogrona włoskie i greckie, sardynki francuskie i portugalskie, sosy i zaprawy angielskie, jaja duńskie i holenderskie. Wobec znanego faktu, że Niemcy posiadają coraz mniej dewiz, każdemu wydaje się dziwne wydawanie ich na zakup pewnych artykułów spożywczych bez których niewątpliwie można się obyć. I już niedaleki jest dzień, kiedy trzeba się będzie obywać. Nastąpi to nie odrazu, aby nie robić paniki, ale powoli, jak zwykle w Niemczech, planowo i systematycznie.

Pierwsze oznaki już są. Jest to walka z marnotrawstwem artykułów spożywczych. Do walki stanęło szereg organizacji społecznych oraz dwa ministerstwa rolnictwa i propagandy. Z przemówień wygłoszonych na pierwszym zebraniu okazało się, że w Niemczech marnuje się za półtora miliarda marek żywności rocznie. Na sumę tę składają się straty wynikłe z powodu nieumiejętnego transportu i magazynowania artykułów spożywczych, jak również z powodu złej gospodarki w kuchni. I dlatego też pierwszy apel został skierowany do kobiet niemieckich, którym podano równocześnie szereg rad, jak należy kupować i gospodarować oszczędnie i bez marnotrawstwa.

Drugim krokiem w kierunku zabezpieczenia podaży żywności jest stabilizacja cen. Gdyby to nie było przewidziane, wówczas bardzo szybko pojawiłby się „pasek“ jako naturalny efekt braku na rynkach dostatecznych ilości pewnych artykułów. Dziś już z góry jest wiadomo, że pewnych towarów będzie brak, więc trzeba się zabezpieczyć przed spekulacją i podwyższeniem cen. Tu już występuje prawo, którego przestrzegania nie napotka w Niemczech trudności: tutejsze społeczeństwo posiada „szkolę“. Dewizy oszczędzone na kupnie artykułów spożywczych pójdą przeto na kupno surowców, których Niemcy produkują zbyt mało, a których nie da się zastąpić „ersatzami“.

W kierunku zastąpienia jednego materiału przez inny, Niemcy zrobiły już duże postępy. Częściowo wymyśliли sami, częściowo przerobili to, co wymyśliłi inni, przeważnie Amerykanie. Tą drogą powstały sztuczne włókna otrzymywane z masy drzewnej, które do rąk konsumenta dostają się w formie tkanin jedwabnych, wełnianych i bawełnianych. Niektóre z tych nowoczesnych syntetycznych tkanin posiadają nawet cechy, jakich nie posiadają tkaniny naturalne. Jako surowiec używano dotąd celulozę, i odpadki bawełniane, obecnie zaczęto już w Niemczech wyrabiać tkaniny ze słomy.

Pocziwe drzewo jest dostawcą surowca nie tylko do wyrobu tkanin gdyż znany niemiecki chemik dr. F. Bergius już w 1930 roku wynalazł sposób wyrabiania z odpadków drzewnych posledniego gatunku cukru, używanego na razie do karmienia bydła i trzody. Stąd już tylko jeden krok do uszlachetnienia tego gatunku cukru na potrzeby człowieka. Ten sam dr. Bergius już nad tym obecnie pracuje. Jeżeli nowy cukier nie będzie się może nadawał do konsumpcji bezpośredniej, to napewno znajdzie szerokie zastosowanie przy fabrykacji wyrobów cukierniczych, soków i konserw owocowych.

Ponieważ organizm ludzki potrzebuje do odżywiania się tłuszczu, którego Niemcy również nie posiadają w dostatecznej ilości i muszą sprowadzać z zagranicy, więc zaczęto i tu szukać zamiastek. Przede wszystkim zaczęto coraz częściej używać tłuszczów roślinnych, a ostatnio poczyniono próby z tłuszczem mineralnym. Przy wyrobie benzyny z węgla kamiennego otrzymuje się również parafinę. Niemieckim chemikom udało się ostatnio z tej parafiny otrzymać tłuszcz jadalny. I nie jest wykluczone, że w krótkim czasie węgiel kamienny będzie dla Niemiec nie tylko źródłem benzyny i smaru dla samochodu, ale i źródłem tłuszczów dla użytku wewnętrznego samych pasażerów.

T. M. S.

Przerachowanie wierzytelności dolarowych

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1936 r. w przedmiocie wierzytelności w walutach zagranicznych wywołało nader liczne orzecznictwo Sądu Najwyższego szczególnie na tle interpretacji art. 4 (o klauzuli złota) i art. 8 (o układach). Art. 4 tego rozporządzenia w p. 1 wyraźnie zastrzega, iż zawarte w umowach zastrzeżenia o płatności wierzytelności zagranicznymi monetami złotymi lub według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniężnej oceniamy się podług prawa kraju, w którego walucie wyrażona jest wierzytelność. W wypadku tym wierzyciel więc ponosi ryzyko obcego ustawodawstwa, a w szczególności u nas amerykańskiego. Art. 8 zastrzega w ust. 2 ważność układów, dotyczących uregulowania wierzytelności w walutach zagranicznych, o ile jednak spłata miała nastąpić w obcej walucie złotej lub według jej równowartości, ma w pełni zastosowanie art. 4 o zastosowaniu prawa obcego.

W konkretnym wypadku wierzyciel w akcie notarialnym zastrzegł sobie zwrot pożyczki, udzielonej w dolarach amerykańskich według ich wewnętrznej wartości nie niższej, aniżeli z dnia udzielenia pożyczki, przy czym pożyczka miała być spłacona w dolarach. A więc o ile w chwili zaciągnięcia pożyczki kurs dolara był 8 zł. 90 gr., a w chwili spłaty był niższy, dłużnik miał ją dopłacić, rzecz prosta, różnicę. Sąd Najwyż-

szy uznał jednak, iż zastrzeżenie to jest równoznaczne z zastrzeżeniem o płatności wierzytelności według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniężnej, a wobec uchylecia przez Sądny Zjednoczone Ameryki Północnej klauzuli złota w umowach, mających za przedmiot świadczenia w walucie tego państwa, wierzycielowi należy się jedynie równowartość zwykłych obiegowych dolarów. (S. N. 97-36).

Zgola odmiennie przedstawia się sprawa w wypadku zabezpieczenia wierzytelności przez ustanowienie kursu w walucie krajowej.

W konkretnym wypadku dłużnik w liście do wierzyciela oświadczył, że pretensje wierzyciela wyrówna po kursie 8 zł. 85 gr. za dolar. List ten został wystosowany do wierzyciela w dniu 27 kwietnia 1933 r. tj. w chwili gdy kurs dolara zaczął się załamywać, a przed wydaniem rozporządzenia powyższego. Sąd Najwyższy uznał, że pismo to stanowi układ w rozumieniu art. 8 ust. 2 powołanego rozp. z 12. 6. 34 r. a ponieważ układ ten doszedł do skutku przed wejściem w życie powołanego rozporządzenia i zastrzeżenie w nim uczynione nie dotyczy płatności pretensji powódki zagranicznymi monetami złotymi lub też według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniężnej, lecz jedynie w walucie, obowiązującej w kraju, winien układ ten być uwzględniony. (S. N. 94-36).

Kiedy agent handlowy podlega obowiązkowi ubezpieczenia?

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 20 kwietnia 1935 roku L. Rej. 72-34 wyjaśnia co następuje:

W zależności od tego, co jest treścią umowy agenta handlowego z przedsiębiorstwem, dla którego działa, należy rozróżnić dwie kategorie agentów handlowych: a) samoistnych, którzy są samodzielnymi kupcami, b) pozostających w stosunku służbowym.

W pierwszym przypadku przedmiotem umowy, z przedsiębiorstwem jest wynik działalności, w drugim sama działalność. Ta zasadnicza różnica stosunku do firmy pociąga za sobą dalsze różnice, wynikające z istoty każdego z tych stosunków, w szczególności pierwszy otrzymuje z reguły prowizję, pokrywa sam swoje wydatki i t.d. drugi pobiera stałe wynagrodzenie nie pokrywa wydatków handlowych i t.d.

Zakaz konkurencji sam przez się, nie odbiera agentowi charakteru samoistnego agenta handlowego i nie decyduje o istnieniu między stronami stosunku służbowego.

Tylko agenci handlowi tej drugiej kategorii podlegają obowiązkowi ubezpieczenia.

Radioodbiorniki nie podlegają egzekucji skarbowej

Brak jest dotychczas prawnych przepisów, w myśl których aparaty radiowe służące do odbierania audycji zostałyby wyłączone z podjęcia ko morników i egzekutorów skarbowych. Jednak istnieją przepisy, które częściowo udzielają ochrony radioaparatom, uznanym na całym świecie jako użyteczność publiczna. Rozporządzenie o egzekucjach skarbowych w par. 61 postanawia, że zobowiązaniem do płacenia podatku służy prawo żądania aby organ egzekucyjny odstąpił od zajęcia tego przedmiotu, a więc w tym wypadku odbiornika radiowego, o ile inne pozostałe przedmioty wystarczają do zaspokojenia poszukiwanej należności. O ile więc egzekutor skarbowy zajmie za podatki radioaparat, należy zwrócić się do dokonyującego zajęcia z powołaniem się na art. 61. Gdyby prośba radioabonenta nie została uwzględniona, należy w ciągu 7 dni złożyć zażalenie do właściwego urzędu skarbowego, wskazując na niezgodne z przepisami postępowanie egzekutora. Sprawę tę wyjaśniło Ministerstwo Skarbu na za pytanie Polskiego Radia.

Wełna i jedwab stanieją?

Z Łodzi donoszą: Aczkolwiek wpływ dewaluacji franka francuskiego i szwajcarskiego na włókiennictwo nie da się jeszcze obecnie skonkretyzować, to jednak, zdaniem sfer kompetentnych, w zakresie importu surowca z Francji i Szwajcarii zajdą pewne zmiany.

Do niedawna jeszcze importowaliśmy ze Szwajcarii i Francji znaczne ilości jedwabiu naturalnego, z Francji zaś jedwab oraz wełnę.

Ponieważ jedwab importowany ze Szwajcarii jest pochodzenia włoskiego, a w dodatku Szwajcarii z powodu zawarcia umowy clearingowej z Polską, nie popiera absolutnie tego eksportu, należy liczyć się z tym, że ceny tego jedwabiu spadną w b. małej mierze, o ile wogóle spadną.

Natomiast jeśli chodzi o jedwab oraz wełnę francuską, sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Coprawda jedwab importowany z Francji jest pochodzenia japońskiego, zostaje on jednak uszlachetniony we Francji, a poziom cen po dewaluacji powinien przyczynić się do potaniaenia tego artykułu na rynku polskim.

To samo można powiedzieć o wełnie z tym jeszcze podkreśleniem, że wełna ta pochodzi z kolonii francuskich, a więc z terenów które podlegają francuskiej polityce gospodarczej oraz systemowi monetarnemu, co napewno musi się odbić na cenie tej wełny, a tym bardziej na cenie wełny eksportowanej do Polski.

Wydawanie obligacji Pożyczki Inwestycyjnej

Począwszy od czwartku 1 października rozpoczyna placówki Pożyczki Inwestycyjnej wydawanie oryginalnych obligacji subskrybentom dług-

terminowym, którzy pokryli należność po 20 lutego rb. Obligacje Pożyczki Inwestycyjnej wydawane będą tej kategorii subskrybentów z kupnem Nr. 4. Od spadkobierców wymagane będzie przy zgłaszaniu świadectw tymczasowych, okazanie dowodów stwierdzających prawo sukcesji po pierwonabywcach

Z. S. R. R. największym eksporterem surówki żelaza

W ostatnich latach produkcja surówki żelaza w Rosji Sowieckiej pokrywa nie tylko zapotrzebowanie wewnętrzne kraju, ale pozwala również na wydatną wzmoczenie eksportu. Obecnie Sowiety eksportują surówkę żelaza do 28 krajów, m. in. do Stanów Zjednoczonych, Anglii, Japonii, Belgii i Szwecji.

W pierwszym półroczu rb. Sowiety wywoziły ogółem 340.000 t. surowca, zajmując w ten sposób pierwsze miejsce wśród krajów eksportujących surówkę żelaza. W roku 1934 udział ZSSR. w ogólności światowym wywozie surówki wynosił 8,9 proc. w roku 1935 — 20,4 proc. a w pierwszym półroczu rb. wzrósł do 31,7 proc.

Tak znaczny rozwój eksportu surówki żelaza z Rosji Sowieckiej przypisać należy przede wszystkim wysokiej jakości surowca.



CZWARTEK, 1 PAŹDZIERNIKA

KRAKÓW (239.5) Godz. 6.30 Audycja poranna 7.30 Program oraz kilka informacji 7.40 Muzyka poranna z płyt 8: Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muz. dla szkół pow. Wyk. M. Bienkowska sopr., Chór dzieci krakowskich, Przedszkole św. Jęka Kantego, pod kier. J. Suwary, objaśnienia Adam Rieger 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Piosenki żołnierskie z płyt 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Koncert tria salonowego PR. Wyk. Wł. Szpilman fort., Tad. Zygałdo skrz., Miecz. Hoherman wiol. oraz chwila gospodarstwa domowego 14.30 Koncert popularny z płyt 15.30 Wiad. gosp. 15.45 Przyroda w październiku pogad. St. Sumińskiego dla dzieci starszych 16: Schuberta oktet F-dur op. 166 w wyk. Kwartetu Lonera 16.45 W dwudziestolecie dymisji Józefa Piłsudskiego z dowództwa Pierwszej Bryg. Leg. odczyt Wacława Lipińskiego. 17: Koncert solistów. Wyk. T. Jaworski skrz. i G. Matysiak śpiew, przy fort. prof. L. Urstein 17.50 Tam, gdzie chleb jest przysmakiem fejk. M. Freundmana 18: Poradnik wycieczkowy w opr. mgr. Wł. Milaty 18.10 5 minut optymisty w opr. dr. Wł. Medyńskiego 18.15 Utwory Mendelssohna z płyt 18.40 Koncert reklamowy 18.50 Przemówienia min. WB i OP. prof. Świątłowski 19: Oglądanie wyników plebiscytu Wydz. Liter. PE. pt.: Najlepsze słuchowisko w sezonie 1935/36 19.10 Oryginalny Teatr Wyobraźni prem. słuchowiska pt: Serce za tamą, Gustawa Marcinka. 19.35 Koncert kapeli lud. F. Dzierżanowskiego z przyśpiewkami z Wystawy Radiowej 20.35 Skrzynka techn., red. W. Frenkiel 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna 21: Zapomniane pieśni w wyk. F. Perłowskiej-Krysiewiczowej sopr. przy fort. I. Kurpiasz-Stefanowa 21.30 Koncert w wyk. Poznańskiego chóru katedraln. pod dyr. dr. W. Gieburowskiego 22.15 Sport w Katowicach pogadanka 22.25 Lok. wiad. sport. 22.30 Muzyka taneczna s. Płyt.

WARSZAWA (1839.3) 6.30 p. Kraków 12.03 Nowiny lańskie 12.13 p. Kraków 18 Jak spędzić święto 18.50 Zycie kultur. stolicy 18.15 Koncert reklamowy 18.50 p. Kraków.

LWÓW (371.4) 6.30 p. Kraków 18 Silva rerum 18.05 Budujmy szkoły 18.15 Płyty 18.25 Minuty literackie 18.35 Program 18.40 p. Kraków.

KATOWICE (395.8) 6.30 p. Kraków 12.03 Zycie kultur Śląska 12.13 p. Kraków 15.30 Na wodospadach Finlandii, felieton 15.45 p. Kraków 18 Karłowka poczta 18.10 Z piosenka za miasto 18.35 Koncert reklamowy, 18.50 p. Kraków.

ŁÓDŹ (224) 6.30 p. Kraków 18 Pogadanka techniczna 18.10 Jak spędzić święto 18.15 Recital fortep. prof. W. Lewandowskiego 18.40 p. Kraków.

WIENIEN (506.8) 17.20 Pieśni Mahlera 17.40 Recital forte. 20 Wesoła audycja pośw. twórczości Tristana Bernarda 21 Koncert symf. z Londynu 21.40 Koncert rozrywkowy.

PRAGA (470.2) 15.30 Teatr marionetek 17.45 Aud. m. n. m. n. dla dzieci 19.25 Muzyka jazzowa 20.05 Koncert czeskiej ork. filharm. dyr. Kubelik, sol. J. Novotná 22.30 Koncert kameralny.

BZYM (420.8) 17.15 Koncert solistów 20.45 „Marouf” — opera Rabauda.

SOTTENS (443.1) 19.30 Utwory Lehara 20.10 „Faust” — opera Gounoda 22.30 Prace Ligi Narodów.

PARYŻ (1648) 17 Klasyczna aud. teatralna 20 Recital śpiewaczy 20.45 Koncert symfoniczny 22.45 Muzyka tan.

ANGLIA NAT. (1500) 18.50 Pieśni ludowe 19.45 Koncert chóru 20.20 „White Coons” — radiorewia 22.30 Souaty na wiolecz. i forte.

15 GODZIN BEZ PRZERWY

Radio w sezonie zimowym

Za kilka dni, bo już 4 października wchodzi w życie dawno zapowiadany zimowy program. Jak wiadomo w niedziele i święta wszystkie rozgłoszenia będą czynne bez przerwy od 8.00 do 23.00 czyli przez 15 godzin, Raszyn jeszcze dłużej — bo do godz. 23.30.

W dni powszednie stacja warszawska pracuje

Najpiękniejszy romans miłosny
wszystkich czasów
JUTRO W KINIE „ŚWIT“

MAYERLING

Właściciel dóbr pod zarzutem zbrodni podpalenia Wielki proces o oszustwo asekuracyjne w Przemyślu

Markus Schneier wraz ze swoim synem Izakiem i zięciem Józefem Führsetzerem są właścicielami przeszło 200 morgów gruntu w pow. jaworskim. W roku 1926 wybuchł pożar w zabudowaniach Markusa Schneiera. Tytułem pogorzelnego otrzymał Schneier od towarzyszy asekuracyjnych przeszło 3.000 dol. W roku 1931 wybuchł znów pożar w dzierżawionych przez niego i zięcia zabudowaniach, a tytułem pogorzelnego otrzymali kwotę 10.000 zł. W roku 1933 pastwą pożaru padł dom dzierżawiony przez Józefa Führsetzera, który ruchomości swe ubezpieczył na kwotę 4.100 zł. Również i w tym wypadku otrzymał Führsetzer premię asekuracyjną. Należy zauważyć, że każdorazowo wybuchł pożar w innej miejscowości, a dopiero po ostatnim pożarze wszyscy osiedlili się w powiecie jaworowskim. Od tego czasu Schneierowie i Führsetzer ubezpieczyli swe budynki i ziemie w rozmaitych towarzystwach asekuracyjnych na kwotę kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W listopadzie 1933 wybuchł pożar w zabudowaniach Schneierów i jakkolwiek początkowo prowadzone były dochodzenia w kierunku zbrodni podpalenia, dochodzenia umorzono dla braku podstaw do ścigania i Schneierowie otrzymali tytułem pogorzelnego kilkanaście tysięcy złotych.

W roku 1935 wybuchł znów pożar w zabudowaniach Schneierów. Tym razem jednak nie doszło do wypłaty premii asekuracyjnej. Mianowicie niejaki Wasył Perożak miał zameldować posterunkowi P. P. w Wierzbianach (pow. Jaworów), że długoletni sługa Schneierów Dmytro Piscocki przyznał się ostatnio przed nim, iż z namowy młodego Schneiera podpalił dwie sterty słomy, za wynagrodzeniem w kwocie 100 zł. Zameldowanie to, złożone przez Perożaka, spowodowało aresztowanie Dmytra Piscockiego, który złożył miał wobec policji rewelacyjne zeznania. W szczególności stwierdził, że z namowy młodego Schneiera, spo-

rzydził drewnianą skrzynkę, do której włożył świecę przygotowaną, skrzynkę umieścił między stertami, a gdy domownicy udali się na spoczynek, Piscocki zapalił świecę, a nałożywszy na ową skrzynkę słomę, wrócił do kuchni i czekał, aż go ktoś zawiadomi o pożarze. Wobec wyjaśnień Piscockiego aresztowano Schneierów i w rezultacie śledztwa prokuratura wygotowała przeciwko Dmytroowi Piscockiemu oraz dalszym 7-miu oskarżonym, akt oskarżenia o zbrodnię podpalenia i oszustwa wzgl. pomoc do tych zbrodni.

Sensacyjna ta rozprawa rozpoczęła się wczoraj przed trybunałem przysięgłych w Przemyślu i rozpisana jest na 10 dni, a ze względu na zawile okoliczności sprawy, a to wypieranie się winy przez wszystkich oskarżonych, a także odwoływanie zeznań przez Piscockiego, jest przedmiotem powszechnego zainteresowania. Do rozprawy powołano kilkudziesięciu świadków. Towarzystwo asekuracyjne zgłosiło powództwo cywilne, idące w tysiące złotych.

Trybunałowi przewodniczy s. o. Czerny, oskarża wiceprok. Kruczkowski, broń adw. dr. Axer, dr. Frim, dr. Grossfeld i dr. Tanenbaum.

Sprawcy napadu rabunkowego zasądzeni

W procesie o napad na dwór w Jureczkowej wydał Sąd Okręgowy w Przemyślu na podstawie uchwały przysięgłych wyrok, treścią którego uznano winnymi oskarżonych Dziubiaka i Łazora dokonania napadu rabunkowego i zabójstwa przytułka Praschila, za co skazano wymienionych na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie.

Oskarżoną Potocką Anastazję uniewinniono, wobec negatywnego werdyktu sędziów przysięgłych.

wał będzie 11 godzin 40 minut, z wyjątkiem sobót, kiedy czas audycji przedłuża się o pół godziny. Natomiast rozgłoszenia regionalne kończą pracę o pół godziny wcześniej, jednakże czynne są o godzinę dłużej w porze obiadowej.

Jak w roku zeszłym w soboty i w dniu przedświątecznym na falach eteru słuchać będziemy mogli stacji polskich do 11.30.

Również zachowany został podział na trzy odcińki tj. poranny, południowy i popołudniowy - wieczorny.

Ilość audycji dla szkół powszechnych zostaje znacznie rozszerzona. Oprócz audycji porannych zostały wprowadzone codzienne audycje w południe, częściowo przeznaczone dla dzieci starszych, częściowo dla młodszych.

Powiększona do trzech audycji w miesiącu „Skrzynka językowa” i zmniejszona ilość rozmów ze słuchaczami Kierownika Biura Studjów, zmiany terminów rozmaitych audycji, skrynek, pogadek aktualnych i t.p. wszystko to ma swe uzasadnienie w rozlicznych życzeniach radiosłuchaczy, kierowanych do rozgłosni bądź to w listach, bądź też w odpowiedziach na ankiety.

Będzie wiele muzyki, i to muzyki przyjemnej, łączącej wysoki artyzm z przystępnością. Usłyszymy także transmisje oper, nie tylko z Warszawy, ale i z teatru w Poznaniu i we Lwowie.

Jako „novum” wprowadzono publiczne koncerty symfoniczne z sali kina „Roma” przy czym wszystkie koncerty będą miały repertuar, którego nie da nam ani Filharmonia Warszawska ani Filharmonie prowincjonalne.

Hasłem muzyki radiowej będzie optymizm i pogoda, dlatego też utrzymano całkowicie „podwieczorki przy mikrofonie” które w okresie letnim cieszyły się tak dużym powodzeniem. Ten dział audycji należy do koncertów mieszanych, w których muzyka przeplata się z żywym słowem, wszystkie skomponowane w jedną całość. Te audycje mieszane okazały się najbardziej nadającymi się do mikrofonu.

KUPON ZNIZKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - Świt - Bagatela - Uciecha
Ważny 1. X. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. »N. Dziennika«, Orzeszkowej 7.

NADEŚLANE

Dr. MAURCY LANDAU

Choroby wewnętrzne — Elektrokarjografia
KRAKÓW, WIEŁOPOLE 11. — Tel. 112-31
powrócił

Prymarjusz Dr. Jan Landau

urd. w chorobach dzieci
Gertrudy 9. — Tel. 114-33

Spec. przemiany materii, serca i nerek

Dr. W. WEISSGLAS

Kraków, św. Gertrudy 2. Tel. 111-30

Uprawiony tech. dentystyczny
JOZEF BLEIWEIS

Kraków, Grodzka 58 — telefon 171-87
Nowoczesna technika dentystyczna
Korony porcelanowe Protezy nielamiwe

PODZIĘKOWANIE

Za szybkie i sumienne zlikwidowanie szkody kradzieży wyrażamy TOW. UBEZPIECZEN „ORZEŁ” S. A. w Krakowie, a szczególnie WP, Dyr. Singerowi serdeczne podziękowanie.
7973g P. MERUK I SKA KRAKÓW.

Dnia 5 października 1936 o godz. 10.30 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala Nr. 33 II. p. licytacja nieruchomości obj. whł. 250 gm. kat. Kraków, Dz. XVIII. Warszawskie, położonej przy ul. 29 Listopada Boczna. Cena wywoławcza wynosi zł. 19.332.—. Warunki licytacyjne można przeglądać w godz. urzędowych w Sądzie. 329kn

WESOŁYCH ŚWIĄT
życzy Swym Klientom
FIRMA »PRECYZJA« SPAWALNIA METALI,
SZLIFIERNIA, KRAKÓW, KRAKOWSKA 5,
313k W. MITAN.

Ostatnie nowości we wełnach na płaszcze i na suknie poleca najtaniej w największym wyborze

FREIWALD

KRAKOW, FLORJAŃSKA 44 I. p. tel. 105-33

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

Wschód słońca
5 g 23 m

1

Zachód słońca
17 g 03 m

CZWARTEK

15 Tiszri 5697

— OSOBISTE. Onegdaj odbył się w Krakowie ślub p. Wilhelma Aleksandrowicza, syna p. radcy Zygmunta Aleksandrowicza z p. Leą Chelouche, córką p. Mosze Chelouche'a, prezesa Polsko - Palestyńskiej Izby Handlowej w Tel Awiwie.

Zjazd palestyński w Krakowie

Prace przygotowawcze komitetu organizacyjnego są na ukończeniu. Zjazd, który zapowiada się imponująco, obradować będzie w sali kinoteatru 'Atlantic, przy ul. Stradom 15 w niedzielę, 4 bm. od godz. 10.30 rano. Zagai zjazd dr Ozjasz Thon, poczym wygłoszą referaty na temat obecnej sytuacji Żydów w Palestynie pp. Rab. Gold z Jeruzolimy, adw. A. Hartglas z Warszawy i dr Ignacy Schwarzbart i dr K. Schwarz ze Lwowa. PP. delegatów z prowincji uprasza się o wcześniejsze zarezerwowanie kart uczestnictwa w biurze komitetu przy ul. Librowszczyzna 6, m. 2. Karty wstępu dla gości w ograniczonej liczbie wydawać się będzie wyłącznie w dniu 4 bm. w kinie od godz. 9-iej rano.

Kraków czci pamięć Dizengoffa

Tłumy publiczności zjawily się onegdaj wieczorem w dużej sali Kahału na akademii żałobnej, urządzonej staraniem stowarzyszenia „Przyszłość Heatid“ ku czci blp. Meira Dizengoffa. Po słowie wstępnym, wygłoszonym w języku hebrajskim przez tow. Jakuba Sternberga i po odśpiewaniu „El Mole Rachmim“ przez prof. Sperbera, zabrał głos tow. dr Feldblum, który w dłuższym znako-

Reżyser: A. Litwak, artyści: Charles Boyer i Danielle Darieux stworzyli najpotężniejszy film tego sezonu p. t. Premiera jutro w kinie „ŚWIT“

mitym przemówieniu nakreślił sylwetkę Wielkiego Zmarłego:

Blp. Meir Dizengoff nie był uczonym, nie był myślicielem, ale był twórcą wielkich i nie przemijających wartości, które zdobyły mu uznanie i mir niezrównany, nie tylko wśród zwolenników jednego odtamu syjonistycznego, ale u wszystkich bez wyjątku i bez różnicy partyjnych odcieni. Meir Dizengoff był bowiem prawdziwym, pełnym uosobieniem wielkiej idei, której na imię syjonizm. Nie uznawał partyjnego zacietrzewienia, stronił od małoszkowych podwórkowych waśni, przed jego oczyma było zawsze tylko jedno wielkie, nieśmiertelne hasło: Budować! Tworzyć! Bezustanku!

Mówca plastycznie przedstawia epokową rolę, Dizengoffa, na tle cudownego rozrostu Tel Awiwu i dzieli się ze słuchaczami szeregiem bardzo ciekawych faktów i wspomnień, jakie wyniósł z osobistego kontaktu, nawiązanego z blp. Dizengoffem podczas pobytu w Palestynie. Z napięciem i głębokim zainteresowaniem przysłuchują się zgromadzeni tym relacjom i bezpośrednio wrzuceni i przeżyciom, które zakończone zostały słowami, jakie wyrzekł Dizengoff do delegacji syjonistów krakowskich w Tel Awiwie: „Kiedy pytają mnie, co przyniosą nam najbliższe lata, odpowiadam: Nie wiem co będzie. Jedno tylko wiem, mianowicie, że ma i nikt nas stąd usunąć nie zdoła“.

Dwuminutowym milczeniem uczcili wszyscy zebrani pamięć nieodżałowanego Dizengoffa, po czym akademia została zamknięta.

Nowe pole pracy dla inteligentnych kobiet

Silny wzrost ruchu zdrojowiskowego i letniskowego w Polsce zaczyna wywierać korzystny wpływ na rynek pracy pewnej kategorii wyspecjalizowanych sił kobiecych.

Z każdym rokiem powstają nowe hotele, sanatoria, pensjonaty, schroniska turystyczne, pralnie, cukiernie, które poszukują kwalifikowanych sił pomocniczych i kierowniczych dla prowadzenia gospodarstwa.

I dla żydowskiej inteligencji otwiera się nowe pole pracy. Powstały w Rabce, Morszynie, Krynicy, Zakopanem i wielu pomniejszych uzdrowiskach pensjonaty i zakłady, przeznaczone dla ludności żydowskiej, które poszukują sił kobiecych.

Wymagana jest jednak gruntowna znajomość fachu, sumienne przygotowanie zawodowe. Zarządanie kuchnią, gospodarka zapasów i zakupów, kalkulacja obrotów, dżetyka, nakrywanie do stołu, przybieranie potraw, układanie jadłospisu, prowadzenie księgi inwentarzowej, nadzór nad pralnią, bielizną i td.

Dla inteligentnych i energicznych kobiet bardzo odpowiedni sposób zarobkowania. Jakżeż mało wykazany dotąd przez żydowskie dziewczęta i kobiety.

DAWID FRISZMAN

LILITH

z oryginału hebrajskiego przełożył
Salomon Dykman

2)

Pewnego dnia — był to letni dzień upalny, straszliwy. Było w nim coś z tej ciepłoty skwarnej, leniwej w oparach, która splywa w piątki, w południe, w łaźni, chmury były mętno szare, gęste, skupione; sunęły po niebie dziwnie prędko, jakby z pośpiechem — w jeden określony cel. Jakaś smutna żaloba pokryła niebo — lecz Reb Ruben jej nie widział. Siedział pochyłony nad stołem, okryty białym tałasem, jak zwykle. Miał pióro w ręku i pogrążony był całkowicie w świętym zapomnieniu — a serce jego wypełniały małe litery, wyrastające z pod mistrzowskiego pióra. W tej samej chwili dał się słyszeć cichy szmer pukania w drzwi. Bardzo był cichy, wstydliwy i lekliwy. Reb Ruben nie słyszał. Zbyt głębokie, zbyt niebieskie, nadludzkie były jego myśli. Wtedy drzwi się otwały powoli, bezszelestnie, a pokój jakby skapał się w blasku. Reb Ruben nie wiedział. Poczł tylko, że tam gdzieś nazwę, wokoło jego duszy coś się zmieniło. Nie wiedział, co Niby przerwał, niby nie przerwał. Było to, jakby mucha mu w pracy przeszkodziła. Odpędził ją stanowczym ruchem dłoni. Przewycięził się i znów zapomniał o wszystkim i o tym chwilowym zmie-

szaniu. Wrócił do pracy i pogrążył się w niej całkowicie. Miał właśnie napisać teraz słowa wersetu: „a nie pójdziecie za głosem namiętności waszych i oczu...“

W tej chwili doszedł do jego uszu głos żywej duszy. Ktoś tam chrząka nieśmiało, a potem mówił. Reb Ruben zadrżał i pobladł. „Panie Boże Drogi, to głos kobiety!“ I zaraz pomyślał: „głos kobiety — to jej nagość“ Nie odwrócił głowy. Siedział jak przedtem. Spytał od tyłu — „Kto?“ — chciał właściwie spytać: „Kto tam?“ lub „Kto przyszedł?“ ale skrócił na „kto?“ Nie wolno dużo mówić z kobietami: „— To ja, Rebeka, córka rzeźnika...“

Głos był miękki, dźwięczny, srebrny, delikatny, głos młodego dziewczęcia. Prawie małej dziewczynki. Twarz reb Rubena zachmurzyła się nagle i przybrała wyraz ponury, straszliwie ponury. „Co?“

A dziewczę: „Mamusia mię tu przysłała. Zarznięto u nas kilka gęsi. Mamy pióra. Może „pisarz“ ich potrzebuje?...“

— „Złóż je...“

— A Mama powiedziała, żeby o pieniądze ile prosiła. Już tatus będzie na „Minchah“ **) w bóżnicy i tam odbierze należny nam dług“.

— „Tam...“

Dziewczyna ułożyła pióra na oknie. Gdy się zbliżyła, padł jej cień na pergaminowe zwoje i tańczył pomiędzy literkami. Reb Ruben siedział

**) Modły przedwieczorne.

MAYERLING

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 30. 9. Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego był mało ożywiany, kursy kształtowały się zwyczajowo. Zainteresowanie i ochęć do pracy niewielkie. Zastój w obrotach.

Na poglądzie sytuacja podobna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30. 9. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 104,50 — 103,50 — 104.—.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwestycyjna I em. 62 II em. 63 konwersyjna 50,75 konwers. kolej. 50 dolarowa 63,50 dolarówka 46,50 — 46,75 stabilizacyjna 48.

Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89,75 Londyn 26,36 N. Jork tel. 5.313/8 Oslo 132. 85 Sztokholm 135,95

Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA PRZEDGIEŁDOWE POZYCZEK

Warszawa, 30. 9. Kursy nieoficjalne: Stabilizacyjna 47,50 Dillonowska 72,50 Dolarowa 45,50 Konsolidacyjna 46,50.

Tendencja mocna.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań 30. 9. Ceny orientacyjne żyto 17,25 — 17,50 pszenica 24,50 — 24,75 mąki żytnie i pszenne wszystkie gat. o-bie kolunmy minus 50 gr. otręby żytnie 11,25 — 11,75 pszenne grube 12 — 12,50 pszenne średnie 11 — 11,75 jęczmień 12,75 — 14. Renza bez zmiany. Ogólna usposobienie spokojne. Ogólny obrót 5.174,5.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. 9. Dewizy: Londyn 21,53 Nowy Jork 4,34 Bruksela 73,25 Amsterdam 239 Sztokholm 110,87.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 74.—.

Tendencja mocniejsza.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 30. 9. Kursy otwarcia: Dillonowska 57.—, Stabilizacyjna 75.—, Dolarowa 56.—, Warszawska 50.—, Śląska 49,50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 59.—, Stabilizacyjna 70.—, Dolarowa 57.—, Warszawska 49.—, Śląska 50,25.

Tendencja niejednolita z odcieniem mocniejszym.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 30. 9. Kursy otwarcia: Berlin 38,70 Londyn kabel 4,95 1/4 Paryż 5,29 Zurych 23,15 Rzym 7,82 Amsterdam 55,90. Kursy zamknięcia: Berlin 38,70 Londyn kabel 4,95 9/16 Paryż 5,55 Zurych 23,09 Amsterdam 56,05.

Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 30. 9. Notowania w £. za tonne: Cynk 13 11/16 termin 13 15/16 Cyna 203 1/2 — 4 termin 200 — 1/2 Banka 205 1/2 Ołów 18 termin 17 15/16 Miedź 39 1/8 termin 39 1/4 — 5/16 Elektrolit 43 3/4 — 44 Złoto 140,2.

Uprawniony technik-dent.

I. V O G L E R

KRAKOW, GRODZKA 69.

powrócił

Telefon 187-76

pochylony ponuro i głowę oparł na dłoń. Dziewczyna opuściła szybko pokój.

Reb Ruben odetchnął pełną piersią.

Kamiień wielki, widać, spadł mu z serca. W pierwej chwili nie wiedział, co z sobą począć. W końcu postanowił: wykopać się ***). Ale po kilku godzinach zapomniał zupełnie o całym wydarzeniu i myśli jego były znów czyste i nieskazitelne jak dawniej. Jakiś błogi, niebieski spokój spłynął na jego duszę; wszystko w nim śpiewało i radowało się. Tysiące skrzypiec w nim grało, tysiące rogów grzmiało weselnych. Jakby z oddali poszumnych pól dolatywał głos bębna. Sam nie wiedział, skąd ta dziwna radość i co ona znaczy. To jasne, że dzisiejsza kąpiel podziałała cudotwórczo. W wielkim skupieniu i z dziwną chęcią siadł do pisania. Pisał kilka godzin pod rząd. Myśli były głębokie, czyste. Światło Tory olśniewało go swym blaskiem i dziwnym wdziękiem opromieniało bladą zazwyczaj twarz. Małe oczy zaczęły świecić.

Alte owo małe wydarzenie zupełnie mu wypadło z pamięci. Prostu, jakby go nigdy nie było.

Tak mijały dni, tak mijały noce.

A w nocy na skraju niebios stały sobie gwiazdy samotna i świeci na dach strychu. Gwiazda samotna, zimna, daleka. Świeci.

Tak przeszły trzy tygodnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

***) Chodzi o rytualną kąpiel dla oczyszczenia duchowego i fizycznego (Twilach)

Dziś w Kinie „ATLANTIC“
Stradom 5 Epokowe wydarzenie!

CHARLIE CHAPLIN

DZISIEJSZE CZASY

w swoim najlepszym filmie, stanowiący szczyt sztuki aktorskiego

...Charlie Chaplin jest jedynym przedstawicielem świata filmowego, który zasłużył w pełni na tak często nadużywane miano geniusza... Winston Churchill wybitny polityk i mąż stanu Anglii w „News Chronicle“.

Fonadło Człowiek który rozbił bank w Monte Carlo Piękno, czar, miłość, hazard
przebój Foxa i uroczą Joan Bennet. — — — Przedstawienia o godzinie 5-tej, 7-mej i 9:15
męski **Ronald Colman** i uroczą **Joan Bennet**. — — — Przedstawienia o godzinie 5-tej, 7-mej i 9:15
Ostatnie przedstawienia porankowe „Dawid Copperfield“ i „Kukararacza“ w czwartek, piątek i w sobotę o godz.
3 pop. Wszystkie miejsca 50 gr. Uwaga: w niedzielę 4 października poranki się nie odbędą.

Zyski i straty gospodarstwa polskiego po dewaluacji

Warszawa, 30. 9. (Sin.) Koła handlowe i przemysłowe usiłują sporządzić przypuszczalny bilans zysków i strat, jakie poniesie handel i przemysł polski wskutek dewaluacji guldena holenderskiego, franka szwajcarskiego i francuskiego.

Do Szwajcarii i Francji polski przemysł eksportuje płatki ziemniaczane i bekony, handel zaś — zboże i nabiał, a do Szwajcarii i Holandii poza tym konfekcję. Naogół zaznaczają, że eksport polski poniesie większe straty na dewaluacji franka szwajcarskiego, aniżeli francuskiego wobec braku obrotu clearingu między Polską a Szwajcarią. Należności eksporterów polskich były wpłacane w bankach szwajcarskich na kontach zamkniętych i należności te miały być zamrożone aż do chwili unormowania polskiego obrotu clearingu. Obecna dewaluacja stanęła jednak w poprzek tym rokowaniom. Wskutek tego zamknięte należności eksporterów polskich uległy dewaluacji.

Natomiast w obrocie z Francją stratę eksporterów zapobiega istniejąca umowa rozrachunkowa. Na skutek dewaluacji guldena holenderskiego pewne straty poniesie polski przemysł eksportujący płatki ziemniaczane.

W kołach handlowych utrzymują, że straty eksporterów polskich byłyby znacznie większe, gdyby dewaluacja guldena holenderskiego i franka szwajcarskiego nastąpiła w lutym a nie we wrześniu, ponieważ nasilenie eksportu na wiele artykułów polskich przypada głównie na miesiące jesienne i zimowe.

Przypuszczalnie największe straty na dewaluacji franka szwajcarskiego poniosą przede wszystkim ci obywatele polscy, którzy kapitały swe łożyli w bankach szwajcarskich. Należy jednak wątpić, czy straty dadzą się kiedy ustalić i obliczyć.

Równocześnie wskutek dewaluacji walut zachodnich gospodarstwo polskie odniesie znaczne zyski. Według prowizorycznego obliczenia zyski gospodarstwa polskiego przewyższą przypuszczalne straty.

Odroczony urlop m. n. str. Kwiatkowskiego

Warszawa, 30. 9. (Sin.) W związku z ostatnimi przesunięciami walutowymi i gospodarczymi na terenie międzynarodowym zapowiadany urlop wypoczynkowy p. wicepremiera Kwiatkowskiego uległ odroczeniu.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź, 30. 9. G. W związku ze świętami żydowskimi konsul Maks Kohn zaofiarował dla 100 najbiedniejszych rodzin żydowskich zamieszkałych na terenie Widzewa produkty i zasłanki pieniężne.

329 reklamacyj

Łódź, 30. 9. G. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji reklamacyjnej przy komisji wyborczej do gminy żydowskiej w Łodzi. Rozpatrywano 329 reklamacyj, z czego 79 odłożono dla potwierdzenia pewnych dokumentów, 231 reklamacji uznano, 3 reklamacje odrzucono ze względów formalnych, 7 reklamacji tych, którzy byli uznani na podstawie par. 20, jako nie mający prawa do głosowania, tj. Bundu i Poale Syjon (lewicy) odrzucono ponownie. Przeciwnie tej decyzji oponował przedstawiciel syjonistyczny p. Eliezer Schein. Następnie wypłynęła sprawa kibucu Borochowa, który posiada kilkadziesiąt osób w wieku odpowiednim. Prezes łódzkiej Agudy p. Lieberman oświadczył, że nie można ich wciągnąć na listę wyborczą, gdyż pomimo, że mieszkają w Łodzi więcej niż rok, nie są jednak stałymi mieszkańcami Łodzi. P. Schein oponował również przeciw tej decyzji, a poseł Minberg postawił wniosek porozumienia się z głównym prezesem komisji wyborczej do rady miejskiej w Łodzi, jak postąpić w tym wypadku przy wyborach do rady miejskiej. Wniosek ten przeceśli większością Agudy wbrew głosom syjonistów.

Krwawa kłótnia polityczna

Łódź, 30. 9. G. Wczoraj na tle dyskusji na temat wyborów do rady miejskiej w Łodzi w mieszkaniu Kubiaków przy ul. Sierakowskiej 13, doszło do kłótni pomiędzy Kubiakami a ich siostrzeńcem Antonim Matusiakiem, który jest zwolennikiem PPS, podczas gdy teściowie jego są sympatykami endecji. Kubiakowie w pewnym momencie rzucili się na swojego przeciwnika

politycznego, a zarazem zięcia Matusiaka, okładając go wazonami i rozbili mu głowę. Matusiak odniósł 5 ran ciętych w głowę i na czoło a ponadto z powodu kopnięcia odniósł obrażenia brzucha. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

List żelazny dla aferzysty

Łódź, 30. 9. (G) Dwa lata temu właściciel dwóch szkół w Łodzi i jednej szkoły w Warszawie, Lis nabrał rodziców swoich uczniów oraz rozmaitych wierzycieli na przeszło pół miliona zł. i uciekł z Polski prawdopodobnie do Palestyny. Ostatnio do władz sądowych w Warszawie nadszedł list z Palestyny, w którym nadawca twierdzi, że zna miejsce pobytu Lisa i list ten pisze za jego zgodą z tym, że chce wrócić do Polski i stanąć przed Sądem pod warunkiem, że otrzyma list żelazny, że nie zostanie zaareztowany na granicy i będzie w Polsce odpowiadał z wolnej stopy. Przed dwa tygodniami wysłano list żelazny i Lis przyjechał do Polski i w najbliższych dniach odbędzie się proces. Motywy, które skłoniły Lisa do powrotu do Polski nie są znane.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

M. n. Isacker na G. Śląsku

Katowice, 30. 9. (K). W dniu jutrzejszym przybywają na G. Śląsk belgijski minister spraw gospodarczych p. Isacker oraz minister przemysłu i handlu R. P. p. Roman w towarzystwie wyższych urzędników obu ministerstw. Dostojni goście zwiedzą w Chorzowie kilka obiektów przemysłowych po czym udadzą się do Katowic. Następnie pp. ministrowie udadzą się do Sosnowca, gdzie będą gośćmi Izby Przemysłowo-Handlowej.

Wielki proces komunistyczny

Katowice, 30. 9. (K) Przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczął się w dniu wczorajszym wielki proces przeciwko dziewięciu

Zmiany na stanowiskach dyrektorów Ubezpieczalni

Warszawa, 30. 9. (Sin). Z dniem 1. 10. br. nastąpi kilka zmian personalnych na stanowiskach dyrektorów i lekarzy naczelnych Ubezpieczalni Społecznych.

W Warszawie odchodzi ze stanowiska dyrektora Ubezpieczalni Społecznej p. Tadeusz Lubartowski, a stanowisko to obejmuje Dr. Michał Zajac, dyrektor działu kontroli i organizacji Z.U.S. Stanowisko dyrektora działu kontroli Z.U.S. obejmuje p. Stanisław Kucharski, dotychczasowy dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu.

W Łodzi wakujące stanowisko dyrektora Ubezpieczalni Społecznej obejmuje inż. Stanisław Waligórski, dotychczasowy dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie. Do Częstochowy przechodzi inż. Michał Łuszczak, dotychczasowy dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie.

W Bielsku stanowisko dyrektora Ubezpieczalni Społecznej obejmuje dotychczasowy wicedyrektor tej instytucji p. Jan Wadoń.

W Tarnowie zwolniony zostanie naczelny lekarz Dr. Leon Dürrbek, a na jego miejsce przeniesiony zostanie lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Złoczowie Dr. Edward Rod.

Groźba eksmisji dla lokali handlowych - - usunięta

Warszawa, 30. 9. (Sin.) Groźba eksmisji dla lokali handlowych i przemysłowych zapowiedziana na 30 września została usunięta. Dzisiejszy Dziennik Ustaw przynosi dekret Pana Prezydenta R. P. o odroczeniu eksmisji. Szczegóły tego dekretu podaliśmy przed kilkoma dniami.

Sledztwo w sprawie Feniksa

Warszawa, 30. 9. Sin. Śledztwo w sprawie afery w towarzystwie ubezpieczeń „Feniks“ zbliża się ku końcowi. Ostatnio sędzię śledczy prowadzący dochodzenia w tej sprawie przesłuchał kuku obwinionych wmieszanych w tą aferę.

górnikiem i robotnikom z powiatu katowickiego, oskarżonym o działalność komunistyczną. W dniu dzisiejszym zapadł wyrok, mocą którego Władysław Gomułka skazany został na 7 lat więzienia, Ewald Jaworski, Mieczysław Figuła i Walenty Wolak po 4 lata, Franciszek Gólenia który zbiegł podczas rozprawy, skazany został zaocznie na 3 lata, Wilhelm Buda — 2 lat, Walenty Stożek, Jan Heruga i Mateusz Woźny na półtora roku.

Falsyfikaty 50-złotowe

Sosnowiec, 30. 9. (K). Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska pojawiło się w ostatnich dniach kilkanaście sztuk falsyfikatów 50-złotowych. Przy bliższym badaniu okazało się, że falsyfikaty są ręcznie rysowane i pomimo to było bardzo trudno odróżnić je od oryginałów. W wyniku dochodzenia zatrzymano Czesława Fonfałę, Kazimierza Kunca i Stanisława Lesaka i po przesłuchaniu ich u sędziego śledczego, osadzono w więzieniu. Fonfała był już karany 2-letnim więzieniem za to przestępstwo.

Spór o wielomilionową należność

Warszawa, 30. 9. (Sin). Sąd Najwyższy ogłosił wyrok w głośnym procesie wytoczonym k. Pszczyńskim przez Amerykańsko-szwajcarski koncern przemysłowy z powodu uszczuplenia majątku spółki akcyjnej na Górnym Śląsku na szkodę zagranicznych wierzycieli. Ks. Jan i Henryk von Ples wniosli skargę kasacyjną przeciw wyrokowi zasadzającemu 6 milionów zł. na rzecz wierzycieli oskarżających koncern Ośwag, który w swoim czasie był ostoją niemieckiej organizacji nacjonalistycznej na Górnym Śląsku.

Sąd Najwyższy dopatrując się braków formalnych w uzasadnieniu wyroku kasację dopuścił, tak, że spór o wielomilionową należność zostanie ponownie rozpatrywany przez Sąd Apelacyjny w Katowicach.

Konferencja przedstawicieli krajów Europy Środkowej

Wiedeń. 30. 9. PAT. W kołach giełdowych Wiednia zapowiadają podjęcie rozmów między przedstawicielami krajów Europy Środkowej w celu wymiany poglądów na temat nowowytworzonej sytuacji. W tym celu do Wiednia przybyła już delegacja czechosłowacka. Jest prawdopodobnym, że Austria zawrze układ z Włochami i krajami Europy Środkowej co do wymiany towarowej. W kołach miarodajnych w Austrii twierdzą stanowczo, że zmiany walutowe w Europie zachodniej nie przedstawiają żadnej groźby dla szylinga. Prawdopodobnie zwiększenie konkurencji hoteli szwajcarskich i francuskich, może odciągnąć pewną liczbę turystów od Austrii, dokąd ostatnio kierowały się większe ilości gości zagranicznych.

Nowy typ waluty włoskiej

Rzym. 30. 9. PAT. We włoskich kołach pra-

sowych twierdzą, że wprowadzony będzie nowy typ waluty włoskiej tzw. liry handlowej, niższej co do wartości od dotychczasowego parytetu lira o 25 procent. Wewnętrzny kurs przymusowy pieniądza włoskiego pozostaje na niezmienionym poziomie.

Schacht przeciw dewaluacji marki

Berlin. 30. 9. PAT. Przemawiając dziś popołudniu na posiedzeniu rady administracyjnej Banku Rzeszy, prezydent Banku Rzeszy, dr Schacht oświadczył, że był zawsze przeciwnikiem dewaluacji marki, dodając jednak, że Niemcy są gotowe wziąć udział we wszelkiego rodzaju rokowaniach międzynarodowych w sensie, przewidzianym przez deklarację trzech mocarstw.

Dekret o państwowym gospodarstwie leśnym nie naruszy interesów przemysłu drzewnego

Warszawa. 30. 9. (Sin.) W najbliższym czasie ma być ogłoszony w Dzienniku Ustaw dekret Pana Prezydenta R. P. o państwowym gospodarstwie leśnym.

W związku z zapowiedzią tego dekretu odbyła się wczoraj w ministerstwie przemysłu i handlu pod przew. p. ministra Romana konferencja poświęcona omówieniu tej sprawy. W konferencji tej brali udział naczelny dyrektor lasów państwowych Loret, dyrektor departamentu ogólnego ministerstwa handlu i przemysłu p. Ditrich oraz przedstawiciele rady naczelnej związków drzewnych. Po zaznajomieniu się z treścią dekretu przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu wyraził

pogląd, że pewne postanowienia dekretu, które budzą obawy o dalszy rozwój przemysłu drzewnego w Polsce ulegną zmianie. Dyrektor Loret wyjaśnił motywy, skłaniające rząd do wydania dekretu, mającego jedynie na celu sprawę unormowania dotychczasowego stanu rzeczy w dziedzinie państwowej gospodarki leśnej. P. minister Roman oświadczył, że ze swej strony może zapewnić, iż wykonanie dekretu nie naruszy żywotnych interesów przemysłu drzewnego, który zgodnie z zasadniczym oświadczeniem przedstawicieli rządu może zawsze liczyć na życzliwe poparcie państwa.

Święto Sukkot w Warszawie

Warszawa, 30. 9. (L). Wczoraj jako w przeddzień święta Sukkot panował od samego rana na wszystkich warszawskich targach i sklepach spożywczych niezwykle ruch i ścisł, gdyż gospodynie masiły przygotować produkty aż na cztery dni, a mianowicie na czwartek, piątek, sobotę i niedzielę. Kupiectwo żydowskie może nigdy jeszcze tak mocno nie odczuwać ciężaru przymusu spoczynku niedzielnego, jak w tym roku, kiedy sklepy są zamknięte aż przez cztery dni. W związku ze świętami zauważono w Warszawie podrożenie cen ryb, mięsa, masła itd. Wielkim ciosem dla ubogiej ludności jest nagłe podniesienie cen ziemniaków, które poskoczyły z 4 i pół zł. na 5 zł. za korzec.

Wczoraj od samego rana budowano na podwórzach domów warszawskich setki kuczek. W myśl zarządzenia władz warszawskich kuczki wolno budować tylko na tych balkonach, które wychodzą na podwórce, a nie na ulice.

Warszawianin zginął pod Toledo

Warszawa, 30. 9. (L). 3 tygodnie temu zniknęli nagle z Warszawy dwaj młodzieńcy warszawscy Abraham Fiszman i Pinchas Grynberg zamieszkali przy ul. Rynkowej 12. Wszelkie poszukiwania rodziców i policji nie dały rezultatów. Przed tygodniem nagle nadszedł list od zaginionych aż z Madrytu. W liście tym zawiadamiają oni, że walczą po stronie rządu. Wczoraj rano rodzice Fiszmana otrzymali zawiadomienie, że syn ich poległ pod Toledo.

Prowokacja endeczka

Warszawa, 30. 9. (L). W dniu wczorajszym nieznanymi sprawcami zerwali sztyld bratniej pomocy Uniwersytetu warszawskiego, umieszczony na bramie uniwersytetu przy ul. Krakowskie Przedmieście 30, gdzie mieści się lokal Bratniej

Pomocy. Tego samego dnia zamazowano farbą sztyld Bratniej Pomocy, umieszczony w samym gmachu uniwersytetu. Wobec tego, że w ostatnich dniach rozpoczęły się pierwsze napady bojówek endeckich na studentów żydowskich, przychodzących na ćwiczenia lub egzaminy istnieje obawa, że zerwanie sztyldu jest prowokacją mającą na celu wywołanie zajść na wzór lat poprzednich.

Pomysłowi „tramwajarze“

Warszawa, 30. 9. (L). Przed kilkoma tygodniami grasowała w Warszawie grupa oszustów w mundurach tramwajarzy warszawskich, którzy odwiedzali przeważnie sklepy żydowskie, nabywając różne towary na kredyt po to, aby później towary te sprzedawać na Placu Kerwickim za gotówkę. Oczywiście, że wydane właścicielom sklepów zobowiązania wekslowe zostały zaprotestowane. Ponieważ ilość poszkodowanych firm i suma nadużyć stale wzrastała, policja zajęła się pomysłowymi tramwajarzami i po krótkich dochodzeniach osadzono ich w areszcie. W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa przeciwko oszustom. Sąd skazał Albina Naruszewicza na jeden rok więzienia, Stefana Gołębiowskiego na jeden rok więzienia i dwa lata przymusowego pobytu w domu dla alkoholików a Czesława Krzysiaka na 6 miesięcy więzienia.

Tragiczna pomyłka

Warszawa, 30. 9. (L). Niezwykły proces, który jest epilogiem tragicznych wypadków, jaki miał miejsce w pewnej willi pod Warszawą toczył się w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

Właściciel willi pod Warszawą Feliks Maciek wyjeżdżając do stolicy, prosił swojego sąsiada Neugebauera, by tenże zwrócił uwagę na jego mieszkanie. Wieczorem Neugebauerowa zaużyła światło w domu Macika, o czym zawiado-

Interwencja pos. Sommersteina w ministerstwie sprawiedliwości

Warszawa. 30. 9. (Sin.) Poseł Sommerstein interweniował w dniu dzisiejszym w ministerstwie sprawiedliwości w sprawie przeniesienia w Sądny Dzień skazanych w procesie przytyckim Chila Leski, Luzera Kirszenewajga i Ieka Frydmana, których przewieziono z więzienia radomskiego do Sieradza.

Sprawa powyższa ma być rozpatrywana przez ministerstwo sprawiedliwości.

Próby produkcji węgla syntetycznego

Warszawa. 30. 9. (L) W Polsce czynione są próby wyprodukowania węgla syntetycznego z torfu, co spowodować może przewrót w przemyśle węglowym i w kwestii zaopatrywania fabryk w opał. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach mają być podjęte próby wyprodukowania węgla syntetycznego z torfu w piecach o bardzo wysokiej temperaturze a pierwszy taki piec zbudowany ma być na terenie Wołynia w pobliżu olbrzymich pokładów torfu. Jak pierwsze próby wykazały, węgiel syntetyczny z torfu kalkulowałby się taniej o 20 proc. od węgla naturalnego.

Zbyteczny import z Trzeciej Rzeszy

Warszawa. 30. 9. (L) Niemieccy eksportrzy, wykorzystując ustanie przywozu sowieckich nici do Polski, podjęli masowy eksport nici tzw. kordonków do Polski. W ostatnich miesiącach przywieziono do Polski kordonków za 2 miliony zł. Sfery handlowe wyrażają przekonanie, że import ten jest zupełnie zbyteczny, gdyż produkcja krajowa może całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie wewnętrzne.

Decyzja władz w sprawie wyborów łódzkich

Warszawa. 30. 9. (L) Jak się dowiadujemy wynik ostatnich wyborów do rady miejskiej w Łodzi zostanie w najbliższych dniach przedstawiony do zatwierdzenia władzom nadzorczym. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało zestawienie i wynik wyborów w poszczególnych okręgach. Decyzja władz nadzorczych oczekiwana jest jeszcze w ciągu października.

W Berezie

Warszawa. 30. 9. (L) Po przewiezieniu w ostatnich dniach do Berez Kartuzkiej działaczy komunistycznych i ludowych wzrosła znacznie ilość osób przebywających w obozie odosobnienia w Berezie Kartuzkiej. Poza trzema właścicielami cegielni przebywa obecnie w Berezie Kartuzkiej 300 działaczy komunistycznych, Ukraińców, ludowców i kilku endeków.

miła swojego męża. Neugebauer udał się do willi Macika, a równocześnie z drugiej strony zawiadomiony o obecności złodziei w willi Macika drugi sąsiad Norbert, również udał się do tej willi. Pierwszy natknął się na złodziei, ustraszony, uciekł, a będąc przekonany, że w mieszkaniu są jeszcze dalsi wspólnicy złoczyńców, wszedł do willi. Z drugiej strony nie wiedząc o tym, że Neugebauer znajduje się już w willi, wszedł także drugi sąsiad Norbert. W ciemnościach zaczęło się niesamowite polowanie Neugebauera na Norberta i odwrotnie. W pewnym momencie Norbert uderzył Neugebauera ciężkim przedmiotem w głowę. Dopiero po zapaleniu światła wyszła na jaw omyłka, ale skutki nieporozumienia były tragiczne, gdyż ranny Neugebauer po przewiezieniu do szpitala zmarł. Prokuratura oskarżyła Norberta o zabójstwo i za czyn ten Norbert odpowiadał dzisiaj przed sądem. Po przeprowadzonej rozprawie i po zaznajomieniu się z przebiegiem sprawy, sąd oskarżonego zupełnie uniewinnił.

Senat francuski uchwalił ustawy dewaluacyjne

Paryż, 30. 9. PAT. Po 26-cio godzinnej debacie w Izbie deputowanych kolejno uwaga społeczeństwa przeniosła się na obrady senatu. Już uchwały najsilniejszego ugrupowania senatu t. zw. lewicy demokratycznej, a potem komisji finansowej, odrzucające całą część socjalną ustawy finansowej wykazały głęboko sięgające opozycyjne stanowisko Senatu wobec polityki rządu, który coraz bardziej zajmował pozycję obronną.

W czasie obrad plenarnych, które rozpoczęły się o godz. 9-tej rano, rząd musiał wysłuchać poważnych oskarżeń zarówno na temat polityki finansowej, jak i socjalnej. Oskarżenia te padły ze strony przedstawicieli opozycji, a także przedstawicieli wchodzącej w skład frontu ludowego partii radykalnej.

Na wstępie obrad sprawozdawca generalny komisji finansowej senator Gardey, będący wyrazicielem opinii przeważającej większości senatorów, oświadczył, iż rząd polityką finansowo-gospodarczą, a przede wszystkim społeczną doprowadził do konieczności dewaluacji franka.

Po tych wywodach referenta, które wyraziły opozycyjny nastrój ogromnej większości senatu, poszczególni mówcy precyzowali tylko ewe stanowisko wobec poszczególnych zagadnień. Znamienne jest, iż również przedstawiciele lewicy demokratycznej, czyli ugrupowania rządowego, jak np. senator Chaumier występowali z otwartymi zarzutami pod adresem rządu, iż słucha dyrektyw generalnej konfederacji pracy, a przede wszystkim toleruje stałe groźby, wypowiedziane na łamach „Populaire“ pod adresem senatu na wypadek chęci obalenia rządu frontu ludowego drogą parlamentarną.

Zarzut ten został podjęty z całą siłą przez jednego z najwybitniejszych mówców senatu b. ministra sprawiedliwości sen. Lemery, którego przemówienie poza przemówieniem sen. Gardey'a wywarło jak najsilniejsze wrażenie na zgromadzeniu.

Argumenty senatorów, akceptujących jednomyślnie konieczność ratyfikacji dewaluacji jako faktu dokonanego, a odmawiających rządowi prawa regulowania drogą dekretów skutków społecznych tej dewaluacji, poważnie osłabiły autorytet polityczny rządu. Jakkolwiek więc po przemówieniach przedstawicieli rządu, a więc ministra finansów Vincent Auriol oraz premiera Bluma, który prawdopodobnie zabierze głos,

wynik głosowania senatu akceptujący postanowienia monetarne ustawy nie ulega wątpliwości, tym nie mniej obrady senatu przedłużają w dalszym ciągu procedurę parlamentarną. Po zakończeniu bowiem dyskusji na plenum w Senacie, co nastąpić ma w godzinach wieczornych, tekst ustawy finansowej, zredukowany tylko do 13 pierwszych artykułów, ponownie powróci pod obrady komisji finansowej izby, która pod naciskiem lewicy, a przede wszystkim partii komunistycznej, zechce utrzymać postanowienia socjalne. Wówczas między senatem a izbą deputowanych rozpocznie się tudy-cyjna t. zw. „navette“ parlamentarna, czyli przekazanie projektu ustawy od izby deputowanych do senatu aż do osiągnięcia jednogłośności co do tekstu ustawy. Zagadnienie dnia sprowadza się więc do tego, jak socjaliści, a przede wszystkim komuniści w Izbie deputowanych przyjmą odrzucenie przez senat wszelkich postanowień socjalnych. Ponieważ należy się spodziewać uciążliwych i długich zakulisowych pertraktacji i prób ustalenia kompromisu między stanowiskiem senatu a lewicą Izby deputowanych, możliwe jest, iż definitywnie przyjęcie projektu finansowego rządu zostanie odroczone znowu o szereg godzin do późnej nocy, a nawet może jutro do południa. Prawdopodobnie więc w czwartek rano giełdy nie zostaną jeszcze otwarte.

Głosowanie

Paryż, 30. 9. (P) Senat uchwalił całość projektu ustawy walutowej w brzmieniu ustalonym przez komisję finansową senatu.

W głosowaniu padło 141 głosów za projektem ustawy — 125 głosów przeciw.

Ustawy dewaluacyjne w Holandii

Haga, 30. 9. PAT. Pierwsza i druga Izby Stanów generalnych przyjęły wszystkie trzy ustawy dotyczące nowej sytuacji walutowej. Ustawy te wchodzi w życie z dnem 1 października. Prezes Banku holenderskiego dr. Trip oświadczył korespondentowi PAT, że ustawowy parytet guldena pozostaje niezmienny. Czy natomiast ustawa monetarna ulegnie zmianie, zależeć będzie od dalszego rozwoju wypadków. Co się tyczy faktycznego kursu guldena, prezes Trip oświadczył, że spodziewa się po pierwszych dniach wahań, ustalenia pewnych kursów orientacyjnych dla skalkulowania dalszego kursu guldena.

Na froncie „ceglanym“

Warszawa, 30. 9. PAT. W związku z ostatnimi zarządzeniami władz, wywołanymi stwierdzoną spekulacją handlu cegłą, władze przyjęły do wiadomości deklarację związku przemysłowców ceramicznych w Warszawie, stwierdzającą, w myśl powziętej w dniu 25 września br. uchwały, że utrzymane będą ceny cegły, ustalone w dniu 5 maja br. w porozumieniu z komisarzem cen, z korekturą, wynikającą ze zniżki płac robotniczych latem br. Według tej deklaracji oraz zgodnie z opinią instytutu badania koniunktur gospodarczych i cen dla rejonu podwarszawskiego, obejmującego cegielnie położone w promieniu 39 klm od Warszawy, cenę cegły ustalono na 40 zł. za tyśiąc loco cegielnia. Wyjątkowo za cegłę z cegielni podmiejskich, położonych do 5 klm od granic m. Warszawy może być pobierana cena o 1 zł. wyższa za tyśiąc cegieł dla wyrównania warunków konkurencji tych cegielni z cegielniami, położonymi dalej. Powyżej wymienione ceny uznawane będą przez władze z dniem dzisiejszym jako nieprzekraczające gospodarczo uzasadnionego poziomu jednak tylko przy zachowaniu stawek płac, wynikających z umowy zbiorowej, zawartej 29 czerwca br. O wypadkach pobierania lub żądania za cegłę loco cegielnia cen wyższych należy niezwłocznie powiadomić właściwą wojewódzką władzę administracji ogólnej celem zapobieżenia ewentualnej dalszej spekulacji cegłą.

Narazili kolej na stratę 7 tys. zł.

Warszawa, 30. 9. Sin. W Sądzie Okręgowym w Warszawie znajdzie się w nadchodzący piątek 2. 10. proces o nadużycie ujawnione na podmiejskiej stacji kolejowej w Falenicach. W roku ubiegłym kontrola, zarządzana przez stołeczną dyrekcję kolejową doprowadziła do ujawnienia a malwersacji popełnionych przez zawiadowcę stacji w Falenicach, Bukowskiego i księża tej stacji Maczynskiego. Obaj pobierali łapówki za dostarczanie wagonów przeznaczonych na rozmaite transporty towaru, operowali blankietami frachtowymi w sposób fałszywy, narazając kolej na stratę 7.000 zł.

Oskarż. Gemiat Chasudim

Tarnów. W Sędziszowie k. Ropczyce do mieszkania kasjera stowarzyszenia ubogich Żydów Gemilath Chasudim niejakiego Hirsza Fausta dostali się w czasie nieobecności Fausta niezłani sprawcy, którzy skradli 650 zł. stanowiących własność stowarzyszenia. Charakterystyczny jest fakt, że złoczyńcy nie zabrali leżącej w pobliżu kwoty 1144 zł., należącej do Fausta. Policja wszczęła dochodzenia, celem wykrycia sprawców kradzieży.

Dom wyleciał w powietrze

Berlin, 30. 9. PAT. W Wystruciu (Prusy Wschodnie) wydarzył się w jednym z domów mieszkalnych nadzwyczaj silny wybuch. Dom uległ zupełnemu zniszczeniu. W szeregu sąsiednich domów siła eksplozji pozrywała dachy. W całej okolicy wyleciały szyby. Liczba ofiar jeszcze dotąd niezłana. W akcji ratunkowej bierze udział m. in. wojsko, służba pracy oraz formacje partyjne.

Miliardowy spadek

Londyn, 30. 9. PAT. Majątek zmarłego w lipcu 1933 angielskiego magnata żeglownego Ellermana, oszacowany był wówczas na 17 milionów funtów szter., a ostateczny szasunek, dokonany obecnie, nie licząc własności zmarłego finansisty za granicą, określa wartość sumy spadkowej po tym najbogatszym swego czasu w Anglii człowieku na 37 milionów funt. szter., czyli przeszło miliard złotych pol. Podatek spadkowy od tej sumy wyniesie 20 milion. funt. szter. Ponieważ już 14 milionów podatku tego zostało dawniej zapłaconych, kanclerz skarbu otrzyma obecnie uzupełnienie podatku spadkowego po Ellermanie w wysokości 6 milionów funt. szter., co stanowi niespodziewany przyrost dla skarbu brytyjskiego.

Terror arabski wobec Arabów

Jerozolima, 30. 9. (ŻAT) W ciągu dnia dzisiejszego zanotowano bardzo liczne wypadki terroru arabskiego stosowanego względem Arabów i innych nie-Żydów, którzy nie podporządkowali się rozkazom band terrorystycznych. W godzinach rannych terroryści zastrzelili szofera Ormianina zatrudnionego w departamencie robót publicznych rządu palestyńskiego, który kierował samochodem ciężarowym.

W pobliżu Bej-Dagon, w okolicy Ludd terroryści arabscy puścili w ruch lokomotywę, która najechała na pociąg pasażerski. Trzy osoby konduktor, maszynista i palacz pociągu wszyscy Arabowie — są ranni. Trzy wagony zostały zdruzgotane. Pociąg pasażerski był pusty.

W dzielnicy handlowej Jerozolimy terrorysta arabski rzucił bombę na Araba, który o-

puścił sklep żydowski. Bomba wybuchła, nie wyrządzając strat.

W ciągu dnia dzisiejszego Arabowie dokonali licznych ataków na kilka kolonij żydowskich. Wszystkie ataki zostały przez samobronę żydowską odparte. Ofiar po stronie Żydów nie było.

Wyrok Sądu Najwyższego w Jerozolimie

Jerozolima, 30. 9. (ŻAT) Sąd Najwyższy w Jerozolimie, działając jako instancja apelacyjna wydał dziś wyrok uniewinniający Żyda Hauptmanna rodem z Małopolski, który w pierwszej instancji skazany był na 5 lat więzienia. Hauptmann został aresztowany w pobliżu Góry Karmel a w czasie rewizji miano u niego znaleźć rewolwer i naboje.

laga celem patrolowania wybrzeży.

Wczoraj o godz. 6-tej rano torpedowiec „Gravina“ spostrzegł na wysokości Trafalgaru krążownik powstańczy „Almirante Cervera“. Wywiązała się walka. Torpedowiec „Gravina“ ugodzona trzema pociskami, zmuszony był wycofać się z walki i skierował się w stro-

Casablanca, 30. 9. PAT. Obecnie nadchodzą szczegóły walki, jaka rozegrała się wczoraj w cieśninie gibraltarskiej pomiędzy hiszpańskim krążownikiem powstańczym a dwoma torpedowcami marynarki rządowej.

Torpedowiec „Gravina“ i „Almirante Ferrandiz“ wyruszyły w poniedziałek z portu Ma-

ne Casablanca. W godzinę później po silnej wymianie strzałów krążownik powstańczy zatopił torpedowiec „Almirante Ferrandiz“.

Część załogi torpedowca rządowego wyratował okręt francuski „Koutoubia“.

DZIŚ OTWARCIE!
Dancing Bar
COLOMBINA
KRAKOW, SŁAWKOWSKA 30
NOWOCZESNY LOKAL ROZRYWKOWY

Kronika krakowska

DRZUBY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Bleiweis Józef, Karmelicka 11, tel. 182-10; Dr Goldbergerowa Maria, Wicłopolę 30, tel. 151-46; Dr Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 162-01; Dr Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiśna 77, Kalwaryjska 27.

ZBIÓRKA NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ W MIASTACH

Wojewódzki Komitet Funduszu Obrony Narodowej przypomina, że termin ukończenia akcji zbiórki w miastach Krakowie oraz we wszystkich miastach całego województwa krakowskiego upływa z dniem 10 października br. Wobec tego uprasza się właścicieli realności, aby odsyłali numerowane listy składkowe, po najskrupulatniejszym dokonaniu zbiórki między wszystkimi lokatorami danego domu.

Poza tym przypomina się, osobom, którym zostały zwrócone listy do uzupełnienia, że na liście winien być dokonany spis wszystkich lokatorów danego domu bez wyjątku, a nazwisko właściciela domu winno figurować na pierwszym miejscu.

W razie odmowy datku przez któregokolwiek z lokatorów, należy przyczynę odmowy wyraźnie zaznaczyć w uwadze. Ponieważ zdarza się, że dobrze sytuowane osoby ofiarowują czasem za ledwie groszowe kwoty — listę taką należy przedstawić lokatorowi ponownie, a w razie kategorycznej odmowy zaznaczyć to w uwadze.

WYSTAWA TYSIĄCA URN

Wydział Wykonawczy Komitetu Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie zawiadamia, że z dniem 1 października 1936 r. Wystawa 1000 Urn z Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, mieszcząca się na Ratuszu w Rynku Głównym — będzie otwarta bez przerwy w godzinach od 10 do 18-cj.

WYŻSZY KURS NAUK JUDAISTYCZNYCH W KRAKOWIE

W związku z wzrastającym wśród społeczeństwa żydowskiego zainteresowaniem dla wiedzy judaistycznej oraz dla praktycznych zagadnień współczesnej Palestyny, Zrzeszenie Literatów i Dziennikarzy hebrajskich w Krakowie postanowiło uruchomić w bieżącym roku szkolnym Wyższy Kurs Nauk Judaistycznych w naszym mieście. Program obejmować będzie: naukę biblii, literatury hebrajskiej, historii żydowskiej oraz wiadomości z zakresu Palestyny Współczesnej. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych 2 razy po 2 godziny tygodniowo. Otwarcie kursu nastąpi dnia 15 października br.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się w dniach 4, 5 i 6 października w budynku żydowskiej Szkoły Handlowej, ul. Stradom 10, między godziną 7 a 8-mą wieczór. Tamże udziela się wszelkich informacji.

Z URZĘDU METRYKALNEGO

Z powodu przypadających świąt Urząd metrykalny izraelski w Krakowie będzie czynny w niedzielę 4 bm. oraz 11 bm. od godz. 10 do 1 w poł.

KURSY ZAWODOWE

Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego w Krakowie, urządza w b. r. szkolnym następujące kursy: elektrociepłownicze, obsługi kotłów parowych, dla metalowców, rysunków stolarskich, rysunków technicznych, budowlany, żelbetowy, czapniczy, galanterii skórniczej, ogrodniczy, hartowania i cementowania stali, obsługi nadzoru i konserwacji wyciągów, instalacji (wodociągu, gazu i kanalizacji), instalacji centralnego ogrzewania, brukarski, politurowania i barwienia drzewa, drogowo - kanalizacyjny, radiotechniczny, szewsko - cholewkarski, galwanotechniki, obsługi maszyn parowych, blacharski, obsługi silników spalinowych, trykotarstwa ręcznego, bielizniarstwa, kwiatów sztucznych, kroju i szycia.

Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny). Zgłoszenia i normacji udziela dyrekcja Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk 9, od godz. 8-ej do 14-ej

Już wkrótce w „UCIESZE“ — reprezentacyjny film austriacki — odznaczony na festiwalu w Salzburgu.

„WIEDEN SZALEJE“ (Puppenfee)

Przemila, arcywesoła, pikantna komedia wiedeńska. — Grają: MAGDA SCHNEIDER, PAWEŁ HORBIGER, WOLF ALBACH, RETTY, FRITZ IMHOFF, LIZZI HOLZSCHUH i inni.

OSTATNIE PORANKI FILMU „PASTEUR“: w czwartek, piątek i sobotę o 8 pop. w niedzielę o 10 i 12 przedpoł.

Agenci Gestapo chcieli uprowadzić Brüninga

Zurych, we wrześniu.

Przed trybunałem karnym w Zurychu rozpatrywano onegdaj sprawę mocno sensacyjną, przypominającą swym charakterem głośną aferę Wesemanna, który, jak wiadomo, uprowadził na terytorium niemieckie znanego dziennikarza niemieckiego Jacoba. Tym razem agenci Gestapo zagieśli parol na b. kanclerza Rzeszy niemieckiej Brüninga. Misję uprowadzenia Brüninga do Niemiec powierzono dwóm agentom, mianowicie Henrykowi Müllerowi i Hugonowi Römerowi.

Henryk Müller rozpoczął swą „karierę“ polityczną jako komunista. W lipcu 1933 wyjechał czy też wydelegowany został do Zagłębia Saary i nawiązał ścisły kontakt z socjalnymi demokratami. Pod zarzutem szpiegostwa aresztowany został na terytorium francuskim i skazany na dwa lata więzienia. Po odsiedzeniu kary wraca do Niemiec, które znowu po pewnym czasie opuszcza. W marcu 1936 ofiarował swe usługi Gestapo, podkreślając, że utrzymuje dobre stosunki z emigrantami i może udzielić wszelkich informacji o działalności emigrantów niemieckich.

Müller występował za granicą jako mąż zaufania akcji katolickiej, legitymując się rozmaitymi poleceniami dostojników kościelnych, w których zaufanie się wkładł. Udało mu się też nawiązać znajomość z kanclerzem, Brüningiem. Müllerowi pieniędzy nie brakło, ale mimo to przedstawiał się zawsze

jako biedny emigrant, apelując w ten sposób do uczucia katolickich emigrantów niemieckich. Brüning na wiosnę 1936 kilkakrotnie był w Holandii i Szwajcarii, a Müller tak się urządzał, że zawsze zjawiał się w miejscowościach, w których przebywał kanclerz Brüning. O wszystkich podróżach Brüninga donosił Müller do Gestapo, a nawet kilkakrotnie wyjeżdżał do Niemiec by osobiście konferować z przedstawicielami Gestapo. Taką konferencję miał w Kolonii z Hugonem Römerem, szefem wywiadu zagranicznego Gestapo. Wedle zapodań Müllera, którego przesłuchano w Holandii, agenci Gestapo uważali kanclerza Brüninga za zdrajcę ojczyzny i wielce niebezpiecznego wroga obecnego regime'u niemieckiego. Römer poruczył Müllerowi misję unieszkodliwienia za wszelką cenę Brüninga. Müller miał rzekomo odrzucić tę misję. Mimo to odleciał z Kolonii do Zurychu, gdzie miał się spotkać z Römerem. Spotkanie to nie doszło do skutku. Przypadkowo policja szwajcarska wpadła na ślad Römera i aresztowała go. Müller udał się do kanclerza Brüninga, przebywającego w Zurychu, gdzie miał mu oświadczyć, że Gestapo planuje zamach na jego życie.

Po tej rozmowie odjechał Müller do Holandii. Proces odbył się więc tylko przeciwko Römerowi. Trybunał skazał Müllera zaocznie na półtora roku więzienia., Römera zaś na cztery miesiące więzienia.

NAGŁY ZGON NA PERONIE

(or) Wczoraj rano zmarł na peronie dworca osobowego w Krakowie Stanisław Gerlach, lat 60, rejent, zamieszkały przy ul. Raclawickiej 4. Lekarz stwierdził zgon na skutek udaru serca. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny sądowej.

DWA POZARY

(or) Krakowska Straż Pożarna interweniowała wczoraj w dwóch wypadkach. W godzinach rannych straż wyjechała na ulicę Kazimierza Wielkiego 95, gdzie w drukarni towarzystwa „Powściągliwość i Praca“ zapalił się sufit od rozpalonej rury kominowej. Po krótkiej akcji pożar ugaszono. Szkoda była ubezpieczona.

Drugi pożar miał miejsce na ul. Kalwaryjskiej 4, gdzie w mieszkaniu Emy Zucker zapaliła się skrzynka z węglami. Przed przybyciem straży pożar ugaszono.

NIE OPLACIŁ SIĘ TRUD

(or) Nocy onegdajszej dokonano włamania do urzędu gminnego z Zabierzowie. Włamywacze rozpruli kasę ogniotrwałą, nie znaleźli jednak niczego, gdyż kasa była pusta. Za sprawcami wdrożono pościg.

HISTORJA JEDNEGO SKLEPU

(or) Ze sklepu Stanisława Dobiji przy ul. Szewskiej 24 skradziono po otwarciu drzwi od strony podwórza dobranym kluczem lub wytrychem, masyne do pisania marki „Royal“, aparat radiowy 5-cio lampowy marki „Philips“ oraz 500 zł. gotówką. Ogólna szkoda wynosi 1.546 zł.

PODRZUTEK NA BULWARACH

(or) Na bulwarach Wisły naprzeciwko ul. Smolej znalezione dziecko płci żeńskiej, leżące około 2 tygodnie, porzucone przez nieznaną matkę. Dziecko oddano do Złóbka Miejskiego, a za matką wszczęto poszukiwania.

Burza z opadami śnieżnymi

Nowy Jork, 30. 9. PAT. Nad stanem Colorado przeszła pierwsza gwałtowna burza z wielkimi opadami śnieżnymi. 11 osób utraciło życie, szkody wyrządzone przez nawalnicę ocenione są na miliony dolarów. Komunikacja lotnicza wstrzymana.

Tajemnicza kradzież dynamitu w Pychowicach pod Krakowem

(or) W Pychowicach pod Krakowem znajduje się majątek p. Stawowczyka. W majątku tym posiada p. Stawowczyk kamieniołomy i wapienniki. Dla celów przemysłowych używa się tam materiałów wybuchowych, które przechowywane są w zamkniętym magazynie.

Z tego to magazynu skradziono nocy onegdajszej znaczną ilość materiałów wybuchowych. Nieznani sprawcy dostali się do wnętrza magazynu i wynieśli stamtąd około 70 klg dynamitu oraz 20 klg innych materiałów wybuchowych.

O kradzieży zawiadomiono natychmiast powiatowe władze policyjne, które wdrożyły dochodzenia.

Nowa ofiara „toru śmierci“

Samobójstwo w Bronowicach.

(or) Tor kolejowy w Bronowicach, noszący smutne miano „toru śmierci“, był znów widowiskiem tragicznego zamachu.

Tym razem Emil Dźwigowski (lat 33), elektrotechnik, zamieszkały przy ul. św. Tomasza 31, rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu. Potniósł on śmierć na miejscu, gdyż koła pociągu odcięły mu głowę.

Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia przyczyny rozpaczliwego kroku.

Czy prof. Rutkowski zapłaci odszkodowanie za wypadek w Bronowicach Wielkich

(or) Tragiczny wypadek zdarzył się w maju br. w majątku prof. Rutkowskiego, w Bronowicach Wielkich. Zatrudniony tam jako woźnica, Stanisław Sikora (lat 31), wpadł pewnego dnia pod zaprzęg konny, a rozhukane konie skopały go w straszliwy sposób.

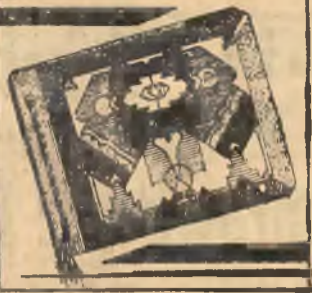
Oznajmił on obrażenia były tak ciężkie, że Sikora zmarł w niedługą po wypadku. Obecnie żona i syn zmarłego wystąpili na drogę sądową, domagając się od prof. Rutkowskiego odszkodowania w wysokości 2.000 zł. oraz renty miesięcznej.

Pierwsza rozprawa odbyła się wczoraj w Sądzie Cywilnym w Krakowie. Sąd dopuścił świadków na przedstawione w skardze okoliczności.

ALBUMY

AMATORSKIE

najtansza
wytwórnia
S. RAUCHER
KRAKÓW
KRAKOWSKA 29
Telefon Nr. 154-67



**POCZTĘ SZYFROWĄ
INSERATOWĄ**

należy wrzucać w ciągu
całego dnia
tylko
do skrzynki
wmurowanej w bramie
przed
„Nowym Dziennikiem“
a którą opróżnia się
6 razy dziennie

Wolne posady

POSZUKIWANY ekspedient ze znajomością fachową branży galanteryjnej i umiejętnością pakowania paczek. Wiek 22-30 lat. — Zgłoszenia z podaniem referencji Kraków, Skrytka pocztowa 423. 7984g

ZAKŁAD 1. dentystyczny poszukuje praktykanta. — Rubner, Szarego Nr. 7. 7980g

PODRÓZUJĄCY z branży papierniczej poszukiwany. Zgłoszenia pod „Energia“ do Adm. Nowego Dziennika. 334k

PODRÓZUJĄCEMU oddam dodatkową kolekcję branży papierniczej. Zgłoszenia „Ruchliwy“ do Adm. Nowego Dziennika. 333k

GORSECIARKA z dłuższą praktyką poszukiwana. — Atelier Gorseciarskie — Zimetowej, Stradom 27. 7970g

Posad poszukuj!

AWIKANT adwokacki — trzyletnia dobra praktyka, biegle pisać na maszynie szuka posady. Chętnie prowincja. — Zgłoszenia pod „Jery“ Biuro ogłoszeń, Statiera, Kraków. 320k

RUTYNOWANY agent, posiadający paszport Czechosłowacki, obejmuje jakiekolwiek przedstawicielstwo. Wyjeżdżam do Czechosłowacji, załatwiam sprawy handlowe. Nowy Dziennik pod „Gwarancja“. 7957g

PIELĘGNIARKI kwalifikowane do chorých, położnic, niemowląt, masażystki — w mieście, na wyjazd poleca Stowarzyszenie — Kraków, Szewska 7, telefon 181-99. 7984g

GUWERNERKĘ lub **LEK-CJĘ** za niską cenę przyjmie student Uniwersytetu, zdolny wychowawca, pedagog z referencjami. — Zgłoszenia Nowy Dziennik „Skrupulatny“. 7982g

Nauka i wychowanie

**ANGIELSKIEGO
KARMEL
KOLETEK TRZY.** 7976g

**STENOGRAFII NOWOCZE
SNEJ** metodą uproszczoną najdoskonalej wycza **ZOFIA SCHÖNGUTOWNA** — W. W. Świętych 8, front 1/7 tel 109-97. **OPEŁATA MINIMALNA.** 7985g

WPISY na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE
FEINBERGA**
Starowiślna 28, codziennie. 231k

LEKCYJ muzyki metodą szybką, dokładną także początkującym starszym, rutynowana pianistka. — Kraków, Wielopole 22, II piętro mieszkanie 4. 907k

ANGIELSKI, francuski nie miecki, metoda Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7925g

**KONCESJONOW. KOEDUK.
KURSY HANDLOWE
GRYSZPANA**, Kraków, ul Szarego 12. **WPISY** codziennie. Dla pp. Abiturjentów (ek) zespół oddzielny. 447k

Zdrojowiska

RYNICA — Pensjonat **CARLTON** poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. Ceny niższe. Auto bus oczekuje P. T. Gości przy każdym pociągu. — 670k

KRYNICA. „PODHAŁE“. komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach niższych. Prosi o wcześniejsze zamówienia. — Telefon Nr. 316. 669k

Lokale

LOKÓJ komfortowy z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Jasna 5/10.

POKÓJ komfortowy — słoneczny, dwuosobowy z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zgłoszenia Starowiślna 41/17. 7954g

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Rajska 20, mieszkanie 10 7967g

TRZY pokoje kuchnia — komfort, do wynajęcia, Kraków, Kolańska 2. Dozorca wskaże. 7978g

NA SEZON ZIMOWY!!

Różnego gatunku skórki dla Konfekcji **Platyny, Bibretty, Sealaskiny** i t. p. z pierwszorzędnej farbiarai „**DAPO**“ sprzedaje hurtownie **EFR BAZES, KRAKÓW, MIODOWA 43.** Telef. 122-17 **Ceny konkurencyjne 889k Warunki dogodne**

Interesy handlowe

ŚLICZNY sklep galanteryjny najlepszy punkt Krakowa, do sprzedania. Poważne zgłoszenia pod „Nie codzienna okazja“ Biuro Statiera, Rynek 8. 317k

Sprzedaj

MEBLE KUCHENNE — przedpokojowe, dziecięce, najsolidniej: Kraków, Mały Rynek 4 (Offner). — 311k

DYWANY, linoleum, ceraty, firanki, kapy, chodniki, portierey. M. Halpern, Kraków, Poselska 18. 307k

BEZPŁATNIE dowiesz się jak racjonalnie pielęgnować cerę, jak usunąć zmarszczki, piegł, żółte plamy, przyszcze, liszaje, wagner oraz unormowanie tłustej i suchej cery w **FORADNI KOSMETYCZNEJ** przy perfumerii „**UNIKAT**“, — Kraków, Starowiślna 17. 76k

FIRMA HALPERN, KRAKÓW, WOLNICA 8, podaje do publicznej wiadomości, że od dn. 29. IX—29. X. sprzedaje po niebywałych tanich cenach następujące artykuły: kryształ, figury, porcelany japońskie, serwisy, oraz wszelkie artykuły luksusowe, znajdujące się na składzie. 268k

INSERATOW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odońnego inseratu.

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych

UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05

INTELIWENTNA kulturalna, troskliwa, łagodnego uosposobienia poszukuje posady do towarzystwa starszej osoby. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Nie w Krakowie“. 79751g

OSOBA inteligentna, gospodarna — wiek średni, znająca wykwintną kuchnię poszukuje posady gospodyni — zarządczyni domu — łowazyski Pani lub jako wychowawczyni dzieci. Zgłoszenia „Par“, Kraków, Rynek 46 pod: „Dobra siła“. 313k

Różne

ZAKŁAD KAMIENIARSKI GRUNBAUM, Kraków — **GAZOWA** 17 wykonuje wszelkie pomniki z piaskowców, marmurów i granitów po cenach konkurencyjnych. 259k

ZŁ. 3.50 czyszczenie ubrania. Kołnierze tylko 12 groszy. Centrala Perła, Wolnica 8. 815k

NIE wyrzucać szmatek, z których wyrabiamy najmocniejsze chodniki od złotego metra. „Tkalnia“ — Kraków, Józefa 2. 135k

TYLKO Jasnowidz Dżami jest w możności dokonać odprężenia we wszystkich kierunkach. Odkryje Ci wielką zagadkę Twego życia — wprowadzi Cię w labirynty zagadnień, zamieniające życie Twoje w harmonijny poemat wyzwolonej duszy. We wszystkich sprawach handlowych — miłości — loterii — kradzieży zwróć się natychmiast. Nadeslij datę urodzenia — jeden złoty znaczkami na porto. Horoskopy płatne. Szani, Kraków, Wisłupie 2. 324k

RUTYNOWANA kosmetyczka do współpracy z lekarzem w Krakowie poszukiwana. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „100“. 285k

MONOGRAMY oraz wszelkie oznaki szkolne etc wykonuje szybko i tanio. Pracownia haftów Augustiańska 10/1. 7927g

KOREKTY prac magisterskich, doktorskich i inne przeprowadzam. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Magister Filozofii A.“ 7982g

PRZYPOMINAMY P. T. Abonentom, że najwyższy czas odnowić przerwany abonament „**ALFA**“ **WYPOZYCZALNIA** Jagiellońska 8. Największy wybór posiada tylko „**ALFA**“. 340k

APARAT ROENTGENA

(system cewkowy, na 220 Volt prądu zmiennego)
okazyjnie do nabycia.
Zgłoszenia pod „Okazja“ do Adm. „N. Dziennika“.

ANGIELSKI, francuski — niemiecki, pojedynczo, zbiorowo, doskonała metoda. — najtaniej. Rzeszowska 3/12a 7922g

ZDOLNY korepetytor akademicki udziela lekcji w zakresie 8 miu klas gimnazjalnych. Zgl. Adm. Nowego Dziennika pod „Tanio“. 7966g

MAGISTER praw przygotowuje do egzaminów magisterskich. Zgłoszenia pod „Świetny Cywilista“ do Adm. Nowego Dziennika. 7987g

UCZĘ angielskiego najnowszą metodą po cenach przystępnych od 1 października. Zyblikiewicza 14 parter Weinfeldowa. 7975g

Matrymonjalne

HAMMER, Kraków, Sebastiana 31 Telefon 125-86 kojarzący szczęśliwe małżeństwa życzy swoim kandydatom i kandydatkom Wesołych Świąt. 7943g

JESTEM skromną, miłą, inteligentną, pracowitą — pragnę poznać w celu matrymonialnym człowieka kulturalnego na stanowisku. Poważne zgłoszenia: Nowy Dziennik „Przystojna Brunetka“. 7968g

DWA pokoje, kuchnia — komfort do wynajęcia — Kraków, Rzeszowska 3 — dozorca wskaże. 7979g

PIĘKNE słoneczne trzy pokojowe mieszkanie, komfortowe, balkon, front, zaraz odstąpię. Krakowska 7, m. 20. 7981g

ODNAJME **LOKALE PRZEMYSŁOWE.** Zgl. N. Dziennik pod „Bezwzględnie“. 331k

POSZUKUJE się pokoju komfortowego umeblowanego dla 2-ga osób, możliwie w Podgórzu, ewent. z utrzymaniem. Zgłoszenia Hutterer Dabrowskiego 15, telef. 107-02. 330k

POKÓJ elegancko umeblowany z osobnym wejściem przy kulturalnej rodzinie do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia ul. Tarłowska 6, m. 3. 79886g

POKÓJ umeblowany z urządzeniem łazienki z całkowitym lub częściowym utrzymaniem przy ul. Grabowskiego 4 m. 5 do wynajęcia 7972g

SKLEP z wystawą do wynajęcia w Podgórzu, Rynek 15. Wiadomość u właściciela. 7959g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 „ 7.50 „ „ 22.50
Zagranicą z przesyłką pocztową
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w tekście i nadesłaniem na 3 ławy po 76 milimetrów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 stów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. lam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedziałki i dni poświęcone